Nr. 341 (z dod. por.). Dnia 10 grudnia. Sroda. Dnia 28 listopada (10 grudnia) 1890 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 238.—Telefon Administr. 571.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sesja przedświąteczna wiedeńskiej rady państwa potrwa tylko do d. 18-go b. m., po świętach zbierze się na nową próbę ugodową sejm czeski w Pradze, tak, że właściwa praca budżetowa rady będzie mogła rozpocząć się zaledwie w końcu stycznia lub początkach lutego. Rząd postara się o to, aby ten epilogowy rozdział w dziejach teraźniejszej rady państwa spłynął bez burz politycznych, bez posiewu nowych idei rozłamowych; najniewinniejsze tylko kwestje gospodarczej natury wypełnić mają ten schyłek sześcioletniego okresu ustawodawczego reprezentacji wspólnej ludów przedlitawskich. Na ustach każdego z posłów ciąży dzisiaj ponure *memento mori*. Najdalej w czerwcu nastąpią nowe wybory do rady państwa, a wówczas może i zmiana systemu wyrazi się w zmianie ludzi, stojących u steru władzy w Przedlitawji i prowadzących dosyć jałowo i bezowocnie akcję ugodową.

O nowym tej akcji epizodzie podają bliższe szczegóły młodoczeskie *Narodni Listy*. Objaśniają one mianowicie bliżej historję tak zwanej „ugody”, zawartej podczas ostatniej sesji sejmowej we Lwowie ponad głowami większości polskiej przez namiestnika hr. Kazimierza Badeniego z rusinami galicyjskimi. Rząd przez namiestnika swego zobowiązał się wyjednać dla mniejszości rusińskiej ośm mandatów poselskich do rady państwa w miejsce dotychczasowych czterech, zobowiązując zarazem przyszłych posłów rusińskich, aby szli zgodnie z większością autonomiczną, gdyby nawet uznali za lepsze nie wstępować do koła galicyjskiego. Hr. Badeni przyrzekł rusinom pewne ustępstwa w zakresie szkolnictwa, których wyrazem były już ostatnie uchwały sejmu galicyjskiego.

Ugodę tę zawarł rząd wedle informacyj *Narodnich Listów* z większością partji rusińskiej w sejmie, liczącą tamże dziesięć mandatów i dowodzoną przez prof. Romańczuka. Frakcja ta przybrała nazwę „młodorusińskiej”. Mniejszość, złożona z pięciu posłów pod przewodnictwem prof. Antoniewicza, pozostała wierną swemu programowi nieprzejednanemu i na nią rząd przedlitawski ani hr. Badeni liczyć nie mogą. Przyszłe wybory do rady państwa w Galicji wschodniej wyprowadzą przeto na widownię działania dwa stronnictwa rusińskie, silniej zarysowane niż dawniej.

Irlandja posiada odtąd dwie reprezentacje narodowe w pałacu westminsterskim. Większość dotychczasowego, jednolitego i tą jednolitością silnego klubu narodowego składa się z 45-ciu deputowanych, reszta, niewielu mniej licząca, pozostała wierną Parnellowi, który przez lat piętnaście z taką chlubą sterował nawą ojczystą, dla flagi jej jednając szacunek Europy i rękojmię faktycznego zwycięztwa przez zawarcie sojuszu z Gladstonem. Obecnie Gladstone wyparł się go, wywołując na usta dzielnego szermierza irlandzkiego gorzkie wyznanie. „Ten człowiek nigdy nie był szczerym ze mną.”

Ten charakter nieszczerości cechuje odpowiedź pisemną Gladstone'a na propozycje, postawione mu przez wysłanników grupy irlandzkiej. Z pomiędzy mglistych i wykrętnych frazesów listu daje się to chyba tylko ziarno wyłuskać, że Gladstone gotów jest wejść w dalsze porozumienie z narodową partją irlandzką co do szczegółów przeprowadzenia *home rule*'u, jeżeli ta wyrzuci wpierw za kołnierz Parnella.

Jeżeli Gladstone'owi chodziło o zaprzepaszczanie idei *home rule u*, nie mógł uczynić kroku zręczniejszego nad tę odezwę, prowokującą poprostu anarchiczny rozłam w obozie irlandzkim. Ciekawi jesteśmy, z kim będzie *grand old man* angielski układał się teraz? Czy z Marc Carthym, który przewodniczy legalnie większości klubu narodowego, czy z Parnellem, który na podstawie równie legalnego wyboru kieruje mniejszością jego? Odtąd mówić można o dwóch klubach irlandzkich w parlamencie angielskim, ale stronnictwa narodowego, po za którem stałby jednomyślnie cały naród, już niema! Pani kapitanowa O'Shea zgubiła Irlandję, nietyle potępia to ją, ile doktrynerów etycznych, wyobrażających sprawę Erynu daleko niefortunniej, niż sądzono.

W dniu 21-ym maja 1891 r. Rumunja obchodzić będzie dwudziestoletnią rocznicę wstąpienia na tron dzisiejszego króla Karola, niegdyś księcia Hohenzollern. Zarówno królowi, jak społeczeństwu zależało na tem, aby rok jubileuszowy upłynął wśród jasnych i sformowanych stosunków rządowych i parlamentarnych. To też winszują sobie w Rumunji wszyscy szczęśliwego zażegnania grożącego w pierwszych dniach sesji sejmowej przesilenia ministerjalnego.

Rząd postawił—jak zwykle—swoich kandydatów do godności przewodniczących w obu izbach. Izba deputowanych wybrała kandydata rządowego księcia Kantakuzena przeciw opozycyjnej kandydaturze Łazarza Katardżia, ale senat jednym głosem większości odepchnął rządowego Kreczuleska, powołując na tron prezydjalny opozycyjnego Floreska. Prezes gabinetu, jenerał Mann, udał się do króla z oświadczeniem, że ponieważ nie czuje się powołanym w obecnej chwili do rozwiązania senatu, składa w ręce monarsze dymisję całego gabinetu.

Król dymisji nie przyjął, izba deputowanych ustami swojego przewodniczącego wyraziła opinję, że obecnie żaden rząd inny nie zjednałby sobie tyle

BEZ WYBORU.

Wymienię dziś bez wyboru kilka książek i książeczek, aby stół nieco uprzątnąć. Zanim jednak przejdę do nowości bieżących, których stos każdy dzień pomnaża, dotknę sprawy natury osobistej, obchodzącej nietylko mnie, lecz wszystkich sprawozdawców literackich wogóle.

Ktokolwiek pełni smutny urząd sędziego cudzej pracy, nie może liczyć na przyjaźń. Czy chwali, czy gani, nie zadowolni nigdy interesowanego. W pierwszym razie powiedział zawsze zamało, w drugim zawiele.

Drażliwość ludzką znają krytycy lepiej od wielu innych. Najmarniejszy fuszer, któremu się nie wydało patentu na znakomitość, rzuca się i miota, wołając: gubi piśmiennictwo krajowe, szkodzi literaturze!

Przez osiem feljetonów poprzednich chwaliłem wszystko, czego się dotknąłem, aby już „tym płodom genjuszu swojskiego nie szkodzić”. Aż się pióro ze mnie śmiało. Starzejesz się, mój władzco, co ma znaczyć: głupiejesz—szydziło dowcipne.

Przez osiem tygodni miałem spokój. Nikt się nie odezwał, kadzidło bowiem... należało się „reklamowanym”.

Kiedyż i komuż się ono nie należy?...

Aż oto przyszła kolej na kilka miernych powiastek, napisanych tak niedbale pod względem językowym i technicznym, że dowiódłby zupełnego nieuctwa, ktoby je polecił. Niepodobna znów dla pogłaskania czyjejś miłości własnej kłamać i narażać się na słuszny zarzut nieznajomości przedmiotu.

Więc powiększyła się moja kolekcja autografów natychmiast o kilka nowych listów, jak zwykle, po każdej recenzji mniej przychylnej.

Ponieważ się jeden z tych wylewów żółciowych odnosi do wszystkich redaktorów literackich prasy warszawskiej,—przytoczę kilka zwrotów obrażonego ku... pożytkowi i przestrodze tych kolegów, którzy, poświęcając drogi dla każdego robotnika czas na poprawianie, raczej przerabianie, „przygotowywanie do druku” rękopisów amatorskich, mniemają, że trud ich zdobywa im prawo do wdzięcznej pamięci „korygowanych”.

Jedna z moich „ofiar” pisze między innemi, co następuje:

— Zupełnie pana rozumiem, że jako *szanujący się* (podkreślone) krytyk, nie możesz sławić moich „rozczochranych bajd”, skoro moje powiastki za takie uważasz. Podziwiać tylko wypada *ośle głowy* (znów podkreślone) waszych redaktorów, którzy za te bajdy płacą, przyjmują i, co więcej, za nie dziękują serdecznie i gorąco, jak stwierdzają to paki ich listów, zachowane u mnie.

A dalej...

— Jako członek prasy warszawskiej, na miłość Boga, nie powinieneś pan tak kompromitować redaktorów pism warszawskich. Od czegóż oni mają głowy?

Teraz wiecie, szanowni koledzy, co o was mniemają dyletanci, zawdzięczający waszej uczynności i uprzejmości stanowisko autorów, rozgłos i monetę. „Oślemi głowami” jesteście za to, że zamiast odesłać rękopis z dopiskiem: prosimy o przetłumaczenie pana lub pani żargonu na język polski— męczycie się niepotrzebnie nad cudzą robotą.

Niepotrzebnie, bo „do druku przygotowany” nie wierzy nigdy, aby wam tyle trudu sprawił. Ujrzawszy się w feljetonie, jest przekonany, że podano go do wiadomości publicznej bez żadnej zmiany. Co więcej,— dostrzegłszy jakiś błąd zecerski, skarży się na „niedbalstwo redakcji”.

— Psują mi dzieło!—rozpowiada znajomym.

. . . .

Przejdźmy do nowości bieżących.

Z oficyny p. Teodora Paprockiego wyszła niewielka rozmiarami książeczka pod skromnym tytułem „Listów do młodzieńca o wyborze stanu”. Autorem tej broszurki jest dr. I. Tchórznicki.

Jakiś student, wybierający się po skończeniu szkół na wydział medyczny, prosi p. Tchórznickiego o radę: czy zostać lekarzem, lub też nie?

P. Tchórznicki zastanawia się w szeregu listów nad powyższem pytaniem bardzo sumiennie, dochodząc ostatecznie do wniosku, że medycyna przestała być w czasach nowszych „chlebem z masłem”. Przypatrzywszy się dokładnie lekarzowi w Warszawie, na prowincji i w Cesarstwie, rozebrawszy wszystkie *pro* i *contra*, nie namawia studenta do rzemiosła Eskulapa.

Wbrew wyobrażeniom i upodobaniom dzisiejszym, zwraca autor bardzo słusznie uwagę na rolnictwo, niezmiernie zaniedbane w kraju *par excellence* rolniczym.

Broszurkę p. Tchórznickiego, napisaną dobrze i zaopatrzoną bogatym materjałem statystycznym, należy polecić gorąco ojcom i opiekunom, posiadającym dorosłych synów i pupilów.

Staraniem tego samego księgarza (Paprockiego) ukazało się w przekładzie polskim dzieło M. Heilperna p. t. „Tajemnice przyrody”. W przedmowie oświadcza autor, że: nie chciał napisać książki przeznaczonej do czytania dla dzieci, lecz podręcznik *dla uczących*, którym dostarcza materjału i daje wskazówki prowadzenia nauki.

M. Heilpern zawarł w 60-iu wykładach najważniejsze wiadomości ogólne z nauk przyrodniczych, któreby „z jednej strony mogły stanowić pewną zakończoną i systematycznie przeprowadzoną całość, z drugiej zaś podstawę do dalszej nauki.”

O ile dzieło Heilperna odpowiada zakreślonemu w przedmowie celowi i ogarnia całokształt przyrodoznawstwa, ocenią niezawodnie znawcy fachowi.

zaufania w parlamencie, co dzisiejszy, a wreszcie sam Floresku w senacie zastrzegł się, aby wybór jego tłumaczono w duchu opozycyjnym. Wobec tych wszystkich pośrednich dowodów zaufania, gabinet Manu pozostał u władzy. Z późniejszych głosowań okazało się, że może on liczyć w senacie na większość 44—46 głosów przeciw 37—38 opozycyjnej mniejszości. Do stanowczego rozbratu przyjdzie zapewne dopiero wtedy, gdy rząd przedstawi senatowi dawno przygotowywaną reformę rolną. *Br. Z.*

Koch czy Nencki?

Od kilku dni otrzymujemy nowe dowody szerszego zainteresowania się naszego ogółu sporem „Koch czy Nencki", przyczem z paru stron rzucono nam zapytania, czemu pominęliśmy milczeniem ostatnią zaczepkę *Gaz. lekarskiej*?

Istotnie pominęliśmy, lecz pominęliśmy z rozmysłem.

Zapewne, prasa codzienna nie może przywłaszczać sobie w rzeczach lekarskich monopolu — o który tak gorąco walczy areopag *Gazety*—lecz obowiązkiem prasy, mimo wszelkie protesty *Gazety*, jest w rzeczach tych informować ogół przez pióra specjalistów. Obowiązkowi temu uczyniliśmy zadość, wytoczony zaś przez nas spór naukowy oparty został wprost na ustępie z rozgłośnej pracy Nenckiego.

„...Po ukończeniu doświadczeń nad zwierzętami—pisał profesor berneński—*przedsięwzięliśmy* badania nad ludźmi w niektórych chorobach. Zarówno wyniki badań nad zwierzętami, jak i chorymi, *chcieliśmy ogłosić później, powodem zaś, który nas skłonił już dziś ogłosić punkty wytyczne,* jakie służyły nam do rozpoczęcia badań, było *ogłoszenie pracy Kocha,* gdzie *ze szczupłych wskazówek* co do składu chemicznego, głównie zaś z podobieństwa działania fizjologicznego jego szczepionka może być uważana za enzymę, albo substancję podobną do peptonu".

Wreszcie Nencki zaznacza, że *już przed 2 laty* dr. Hammerschlag w jego pracowni przy badaniu laseczników gruźliczych wydzielił z ich ciała ciało silnie trujące, albuminoidne.

Oto zasada, na której wspiera się spór naukowy.

Prof. Nencki przez dwa lata milczał. Prowadził doświadczenia na zwierzętach i ludziach, gromadził materjał eksperymentalny, pracował. W toku tej pracy zaskoczyła go publikacja Kocha, oparta na tych samych doświadczeniach, lecz nie popierana należytą ich ilością. Dotknięty tym pośpiechem przedwczesnym uczonego berlińskiego — odezwał się i odezwał się w sposób chyba dość stanowczy!

Dziś Nencki znowu milczy, a milczenie to jest tak wymowne, iż zalecalibyśmy je także i *Gazecie lekarskiej*: będzie ono pożądańsze, niż gadatliwość „specjalistów", granicząca z... nielogicznością.

Na powyższem *przypomnieniu* źródeł kwestji dalszy spór zamykamy—do czasu, aż badania po pracowniach tak w Bernie, jak i Berlinie nie dorzucą nowych dowodów naukowych.

*

Z powodu wzmianki *Kur. warsz.* o drze Briegerze, b. asystencie prof. Nenckiego, którą już przed tygodniem odparł w naszem piśmie dr. Teodor Dunin, otrzymujemy list następujący:

Szanowna redakcjo!

Upraszam o wydrukowanie następującego oświadczenia:

Wzmianka w gazetach warszawskich, jakoby prof. dr. Brieger lub który z mych byłych asystentów jakiekolwiek moje tajemnice prof. Kochowi w Berlinie przeniewierzył, jest niegodnem oszczerstwem. Prof. *Nencki.*

Bern 6-go grudnia.

Miesiąc teatralny.

Stosownie do zakreślonego planu, podajemy wynik frekwencji osób w teatrach w m. listopadzie.

Wskutek przebudowy teatru Wielkiego i prowizorycznych widowisk w Letnim, w listopadzie było w teatrach ogółem osób 32,952, czyli o 7,559 mniej, niż w październiku, mianowicie: w Letnim (24 wieczory spektaklowe, w poniedziałki i podczas mrozów niżej 5-iu stopni nie grano) 10,944 osób, mniej o 4,590, Rozmaitości 12,720, mniej o 1,043, i Małym 11,214, mniej o 1,926.

Szczupły rozmiar sali teatru Małego przy ul. Daniłowiczowskiej, dokąd przeniesiono widowiska z Królewskiej, również przyczynił się do szczuplejszego wykazu widzów w miesiącu sprawozdawczym.

Przecięciowo więc co wieczór bywało: w Letnim 456, Rozmaitości 424 i Małym 320, razem więc w trzech teatrach znajdowało się przeciętnie co wieczór po 1,200 osób, mniej przeto o 180, niż w październiku.

Rozejrzyjmy się teraz w szczegółach każdego teatru, poczynając od Letniego.

Na scenie tej w ciągu listopada wystawiono 13 oper (w 9-iu były gościnne występy), na których znajdowało się 6,538 osób, 4 wieczory poświęcono baletowi z udziałem 1,499 widzów i 7 przedstawień dramatycznych w przecięciu po 415 osób, razem zaś 2,907. Dobrze ograną „Sprawę Clémenceau" wystawiono 4 razy (przecięciowo po 313 osób), a nadto: „Arrię i Messalinę", „Mazepę" i „Zbójców", na które przychodziło przeciętnie biorąc po 552 osób.

Najliczniejszy spektakl w teatrze Letnim był d. 1-go listopada, w sobotę (opera „Jan z Lejdy"), a mianowicie: 1,002 osób, najmniej zaś we środę d. 26-go (10 stopni mrozu) „Sprawa Clémenceau", było bowiem tylko 168 widzów.

Teatr Rozmaitości z 30-tu wieczorów dał 8 przedstawień sztuk oryginalnych, a 22 tłumaczonych. Na pierwsze uczęszczało przeciętnie po 330, a na drugie po 458, różnica więc 128 jest znaczna na niekorzyść swojskich utworów, chociaż łatwo ją wytłómaczyć tem, że premjery były wyłącznie ze sztuk tłumaczonych. Spektaklowych wieczorów dano 24, składanych zaś 6, na pierwsze uczęszczało przeciętnie po 400, na drugie po 517 osób.

Najliczniejsze widowisko w teatrze Rozmaitości było d. 1-go listopada, w sobotę (składany wieczór), a mianowicie: 872, najmniejsze zaś d. 5-go, we środę (zmiana afisza „Oj mężczyzni" na składane), bo tylko 163.

W teatrze Małym na 29 spektakli dano 22 operetek (4 występy p. Teksla) i 7 dramatycznych (3 występy p. Wojdałowicza), na pierwsze uczęszczało przeciętnie po 305, na drugie po 366 osób.

W miesiącu sprawozdawczym były premjery: w teatrze Letnim żadnej, Rozmaitości: z oryginalnych „Grajek" Z. Przybylskiego, oraz tłumaczone: „Manewry", „Lolota", „Łapka na myszy", „Paryżanin"; w Małym oryginalne: „Pospolite ruszenie", „Zabobon", oraz operetka jednoaktowa „Skrzypki czarodziejskie".

List Renana.

Niezwyczajne to wydawnictwo, ów „Dziennik Goncourtów", przez Edmunda i Juljusza, nierozerwalną współkę braterską prowadzony ongi, a po śmierci tego ostatniego już tylko przez Edmunda podpisywany.

Śmiałych myśli tam pełno, a więcej jeszcze śmiałych spostrzeżeń i uwag, tem śmielszych, iż bez ogródki w oczy wypowiadających ludziom danym i danej epoce wszystko, co bystre, spostrzegawcze oko autorów na dnie ludzi tych i epok spostrzegło.

To też pojawienie się każdego z kolei tomu „Pamiętnika" wypadkiem jest dla szerokiego koła dziennikarsko-literackiego Paryża, a nawet Francji, wielce doniosłym. Budzi zajęcie niezwykłe, a często namiętne wywołuje zajścia.

Nieinaczej stało się też po ukazaniu się ostatniego z rzędu tomu wydawnictwa, obejmującego wspomnienia z lat smutnej nad Sekwaną pamięci wojny pruskiej, 1870-go i 1871-go.

Jak wiadomo, a dotykaliśmy niejednokrotnie materji tej na tem miejscu, w czasie cesarstwa jeszcze wśród wybitnych osobistości w sztuce, naukach i literaturze francuzkiej, zwłaszcza koryfeuszów naturalizmu, a więc z Flaubertem, Goncourtami i Zolą na czele, powstał zwyczaj zbierania się raz w tygodniu na wspólne obiady w głośnej restauracji Brébanta. Prócz wymienionych, schodzili się tu: Daudet, Berthelot, Teofil Gautier, Nefftzer, Renan, Paweł Saint-Victor i w. inn.

Co do mnie, stwierdzić tylko mogę poglądowość i jasność wykładu.

To samo odnosi się do innego nakładu p. Paprockiego, do studjum psychologicznego dra A. Cullerre'a, ochrzczonego w przekładzie polskim „U wrót obłędu".

W dziesięciu rozdziałach rozbiera Cullerre różne odcienia obłędu. Same tytuły oddzielnych traktatów odsłaniają dostatecznie zawartość dzieła. Na wstępie mówi autor o: dziedziczności, zboczeniach intelektualnych i moralnych, dalej zastanawia się nad „opętanymi, impulsywnymi, ekscentrycznymi, prześladowcami, mistykami, przewrotnymi" itd.

Dużo wrzawy narobiła w Europie i u nas fantazja ekonomiczna Edwarda Bellamy'ego, przyswojona naszemu językowi przez p. I. K. Potockiego p. t. „W r. 2000-ym".

Autor kazał jakiemuś Juljanowi West, bostończykowi, usnąć na lat 113 i obudzić się w innej zupełnie cywilizacji.

Czekają nas, podług Bellamy'ego, czasy błogosławione powszechnego szczęścia, światła, rozumu itd. Prawnukowie nasi nie będą już wiedzieli, co to głupstwo, próżność i zawiść, co podłość, drobne ambicyjki i chciwość cudzego dobra. Zadowoleni ze swojego położenia i z życia, będą wszyscy pracowali, nie doznając ani niedostatku, ani jakiejkolwiek innej poniewierki.

Co nas dziś męczy, niepokoi, straszy, co nam dni i noce zatruwa, przepadnie bez wieści, jak gdyby nigdy nie istniało. Dzisiejszy człowiek odmieni się zupełnie, jak gdyby się nie z kobiety rodził, lecz z tchnienia wszechmądrego i wszechdobrego Boga.

A wszystko to stanie się w przeciągu lat stu—bez rozlewu krwi, bez wojen i przewrotu, ot, tak sobie.

Władze zmienią się same, miljonerzy pluną na worki z podłą mamoną, bez której się społeczeństwo przyszłości będzie wybornie obywało, próżniacy, chciwi, głupi, mściwi, podli, przedzierzgną się na powolne narzędzia rady administracyjnej itd.

Życzmy naszym potomkom (kto ich ma) powodzenia i czasów jaśniejszych, których nam oglądać nie przeznaczono. Tak blizcy jesteśmy, podług Bellamy'ego, ostatecznego rozwiązania śmiesznych, a w skutkach okrutnych sporów tej ziemi, a... patrzymy na stosunki, któreby bardzo często starożytnych greków i rzymian dziwiły, chociaż między nimi a nami rozciąga się przestrzeń lat dwóch tysięcy.

Bujnej fantazji i dobrych chęci trudno Bellamy'emu odmówić.

Wyszła przed kilku tygodniami mała broszura, na którą nie zwrócono uwagi, chociaż zasługuje na rozgłos. Wśród powodzi książek tłumaczonych należy chyba wyróżnić dziełko oryginalne, stanowiące rzeczywistą zdobycz naukową.

Profesor Plebański odszukał zapomnianego poetę polskiego z wieku XVII-go, wydobywszy go z pod pleśni stuleci i poświęcił mu dobrze napisane, źródłami poparte studjum literackie p. t. „Olbrychta Karmanowskiego, poety wieku XVII-go wiersze różne".

Wiadomo, że w rejestrze poetów wieku XVII-go, powoływanych przez świadków współczesnych, a mianowicie przez Andrzeja Morsztyna i Wespazjana Kochowskiego, spotykamy wielu takich, których zaledwo kilka wierszyków drukowano, a więcej jeszcze takich, których wcale nie znamy. Utwory poetyckie Jerzego Schlichtinga z Bukowca w ziemi wschowskiej, Reja, starosty małogoskiego i radoszyckiego, męża siostry Andrzeja Morsztyna, dalej Jana Gostomskiego, Piotra Smolika, Orzelskiego, Żórawińskiego, Jana Grotkowskiego, Joachima ab Hirtenberg Pasterjusza, znanego tylko jako dziejopisarza, pominęli historycy literatury, chociaż współcześni wysoko tych poetów cenili.

Oprócz tego nie brak po bibljotekach publicznych i prywatnych rękopisów, zawierających utwory poetyczne szerszych nawet rozmiarów, mniejszej lub większej wartości literackiej, których autorów nawet z imienia dotąd nie znamy.

I o Olbrychcie Karmanowskim zapomnieli potomni, chociaż nie należał wcale do pospolitych rymotwórców, jak dowodzą jego poezje, przytoczone przez Plebańskiego.

Ulegając gustom swojego czasu, nie uwzględniał Karmanowski pruderji, zbliżając się często obrazami i wyrażeniami do metody dzisiejszych naturalistów. Kto nie wierzy, niech sobie odczyta przekład rubasznego i wszetecznego wiersza Ottona Melandra, dokonany przez niego (*De requisitis formosae feminae carmina*), zaczynający się następnie:

Trzydzieści sztuk mieć winna każda białogłowa,
Chce-li być gładka jako córka Tyndarowa,
Białych trzy, czarnych także, trzy też upatrować
Rumianych, długich, krótkich, w tąż się ma najdować.

I tak dalej.

Nie sposób powtórzyć całości w piśmie poczytnem, przystępnem dla uszu dojrzałych i małoletnich.

Był Karmanowski i humorystą. Oto, jak każe modlić się przed spożyciem obiadu.

Któryś raczył zgromadzić nas do tego stołu
Błogosław, co z korzeniem i co do rosołu,
Któryś stworzył z niczego niedostępne nieba,
Racz-że nam dziś przeżegnać tę to skibę chleba.
Święty Pietrze, otwarłszy niedobyte sklepy,
Błogosław nam pieczenią i to mięso z rzepy,
Miła św. Heleno z miłą św. Anną,
Przeżegnaj nam te kiszki pospołu z brytwanną.
Miły św. Adamie z swą małżonką Ewą,
Przeżegnajcie co z cukrem i to, co z podlewą,
Wszystkie nasze potrawy, ba i to, co z chrzanem,
Błogosław nam, nasz Panie — mówmy wszyscy: Amen.

Profesor Plebański ułatwił nam dokładne poznanie Karmanowskiego, przyłączył bowiem do swojego studjum, zasługującego ze wszech miar na uznanie, wiązankę utworów niesłusznie zapomnianego poety. *Teodor Jeske-Choiński.*

W ożywionych zwyczajnie bardzo, często do djapazonu kłótni niemal dociąganych dysput, dotykano tu najrozmaitszych tematów, wymieniano najsprzeczniejsze nieraz opinje, jednem słowem, najmniej chyba zajmowano się talerzem i kieliszkiem.

Sprawozdania zwięzłe a treściwe ciekawych tych niezmiernie posiedzeń u Brébanta, które po upadku cesarstwa trwały dalej w czasie oblężenia, o ile biesiadników starczyło, spotykamy z całą szczerością kreślone w dzienniku Goncourtów i one to właśnie dla szczerości swojej główną przyczyną burz bywają i niesnasek.

Kość niezgody w ostatnim tomie stanowił ustęp z rozmowy, prowadzonej w czasie obiadu z d. 6-go września r. 1870-go, w którym Goncourt przytacza rozumne może w zasadzie, nie na swojem miejscu jednak w danej chwili i położeniu apoteozowanie przez Renana niemców, posunięte w zapale dysputy aż do wygłoszenia opinji, iż ponad wszelkie umiłowania ludzkie wyżej stawiać należy rozum i zdrowy rozsądek.

Ustęp powyższy pochwyciły dzienniki rodzinnych okolic Renana, bretońskie, zaopatrując go wcale niemiłemi dla uczonego dodatkami, na co tenże odpowiedział listem, pisanym do kuzyna swego, p. Morand, a ogłoszonym w piśmie *Lannionais*.

List ten bez względu na Goncourta powtórzyły dzienniki paryzkie.

„Kochany mój kuzynie—pisze Renan, wzburzony widocznie—dziękuję ci za ujęcie się za mną. Cała ta pisanina p. de Goncourt w sprawie obiadów, których najbezprawniej uczynił się historjografem, zupełnem jest przeinaczaniem prawdy. Nie rozumiał nas i przypisuje nam zdania, jakie przy ograniczonym jego umyśle na wszelkie szerszego pokroju idee, zdawało mu się, że wygłaszaliśmy. Co do mnie, protestuję najenergiczniej przeciw tej mizernej reporterji. Ile razy pragnę wyrazić zdanie swoje o chwili bieżącej, wypowiadam je zawsze stwierdzone podpisem moim w *Revue des Deux Mondes*, w *Journal des Débats*, lub wreszcie w książkach moich, wydawanych wyłącznie przez Calmanna Levy. Wszędzie indziej odmawiam autentyczności przypisywanym mi zdaniom.

Odpowiesz mi zapewne, iż moc istnieje o mnie kłamliwych wieści, którym również obowiązany byłem sprostowanie. Zgoda, przyjacielu mój; w takim razie jednak spłynęłoby mi na tem życie całe. Gdybym od r. 1863-go chciał odpowiadać na wszystkie bajki, rozgłaszane o mnie, do dziś dnia nie zdołałbym się z tem załatwić.

Filozofja moja, to stara filozofja z Lannionu, dziś, sądzę, zmieniona nieco, lekka ona ta filozofja, dobrym humorem podszyta i szczyptą ironji.

Wyznaję zasadę, iż paplaniny głupców nie należy brać pod uwagę; przyszłość nie da jej wiary, a jeżeli uwierzy, toć, zaiste, liczba pomyłek, na jakie biedny nasz rodzaj ludzki zdaje się być skazanym, tak jest olbrzymia, że jedna mniej, jedna więcej, niewiele znaczy.

Oto filozofja, która darzy mnie pogodą myśli, zwłaszcza dziś, kiedy jestem pod wpływem trzechmiesięcznego pobytu w ukochanych mi stronach rodzinnych.

Rzeknij więc owym poczciwym ludziskom, którzy koniecznie okropności doszukać się we mnie pragną: „*On ne vous croira pas, beau sire*” (nie uwierzą ci, piękny panie). Zresztą upoważniam cię do rozgłoszenia listu niniejszego wedle woli twojej i zdania. *E. Renan.*”

Na powyższą replikę Edmund Goncourt obiecał odpowiedź, jako wstęp do następnego tomu pamiętników swoich.

(=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Fraw. wiestn.* zamieszcza następujące rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych w kwestji odnoszenia posyłek pocztowych: Art. 26 przepisów pocztowych ulega następującej zmianie: Na żądanie korespondentów dozwolonem jest odnoszenie posyłek do domu (oprócz posyłek za zaliczeniem pocztowem): a) w Petersburgu i Moskwie — wagi do 15 f. i wartości do 25 rs.; b) w miastach gubernjalnych, powiatowych i innych, gdzie istnieją instytucje pocztowe, wagi do 5 f. i wartości do 10 rs. Za odnoszenie do domu opłaca się w miejscowościach pod a) — 20 kop., w miejscowościach pod b) — 10 kop. Opłata może być wniesiona przez wysyłającego (na liście w takim razie winno być odnotowane „odniesienie do domu opłacone”) lub odbierającego. Jeżeli odbierający życzy sobie otrzymać posyłkę przez odniesienie, winien na awizacji pocztowej zanotować: „Proszę przesłać do domu.“ Awizacje mogą być wrzucane do skrzynek pocztowych bez opłaty markami. Niezależnie od tego każda osoba, pragnąca stale otrzymywać posyłki do domu, może o tem zawiadomić miejscowy zarząd pocztowy, przyczem podpis danej osoby winien być poświadczony w sposób właściwy.

= W sprawie nowych przepisów o sprzedaży przez publiczną licytację towarów i bagażów na kolejach, nieodebranych przez interesantów, zaznaczyć należy jeszcze szczegóły, iż ogłoszenia o sprzedaży czynione być winny na stacji wysyłającej i odbierającej towar, oraz główniejszych, niezależnie od ogłoszeń, czynionych w organach urzędowych gubernjalnych. Dalej zaś nabywca ma prawo uiścić tytułem zadatku 1% w stosunku do zalicytywanej należności, jeżeli zaś do południa nazajutrz nie złoży reszty należności, zadatek przepada, a na sprzedaż towaru naznacza się powtórna licytacja od przedostatniej zaofiarowanej ceny. Towar sprzedany powinien być w ciągu doby zabrany.

= Przystępujący do licytacji domów, wystawionych na sprzedaż przez Towarzystwo kredytowe m. Warszawy za zaległe raty, dotychczas mogli składać wadjum tylko w gotowiznie; obecnie zaś, jak się dowiadujemy, powstał w łonie władz Towarzystwa projekt, aby wadjum mogło być składane i w listach zastawnych Tow. kredytowego miejskiego z kuponami bieżącemi w cenie nominalnej. W tym ostatnim wypadku przystępujący do licytacji będzie obowiązany złożyć oświadczenie, zapisywane do protokułu licytacyjnego, że upoważnia dyrekcję Towarzystwa, w razie utrzymania się przy kupnie, po upływie dni 8-iu do sprzedaży tych listów z wolnej ręki. Utrzymujący się przy licytacji mocen będzie zamienić owe listy na gotówkę w ciągu dni 8-iu w kasie Towarzystwa. Nowy ten projekt przedstawiony będzie do zatwierdzenia na nadchodzącem ogólnem zebraniu Towarzystwa.

= Ceny t. zw. „kwitów rekruckich” do tego stopnia wzrosły, iż niedawno pewien kupiec, przybyły z Cesarstwa, pragnąc uwolnić swego syna od wojska kupił kwit rekrucki za pokaźną sumę rs. 17,000. Są spekulanci, którzy umyślnie przetrzymują u siebie kwity rekruckie, zyskując z każdym rokiem na cenie. Według wyliczenia ministerjalnego, kwitów rekruckich znajduje się w obiegu już zaledwie stokilkadziesiąt.

= Po faktycznem przyłączeniu nowych przedmieść do Warszawy ma być zaprowadzona od środka Pragi komunikacja omnibusów w trzech kierunkach, a mianowicie: na Szmulowiznę do końca ulicy Radzymińskiej, na Nową Pragę, oraz przez Kamionek do Grochowa.

= Z powodu potwornej zbrodni, spełnionej w pociągu i ograbieniu pieniędzy, zarządy cukrowni i kilku bankierów tutejszych występuje z projektem nabycia własnego na wspólny koszt wagonu, odpowiednio urządzonego i zabezpieczonego, dla kursowania na drodze wiedeńskiej w kierunku do Aleksandrowa.

= Z rozporządzenia zarządu akcyzy z d. 13-ym stycznia r. p. wycofane zostaną z obiegu dawnej formy butelki kwartowe i półkwartowe, w jakich sprzedają spirytualja.

= W nadchodzącą sobotę, d. 13-go b. m. odbędą się w resursie obywatelskiej wybory na członków komitetu. Składanie kartek wyborczych ma być dopełnione 11-go i 12-go grudnia od 7-ej do 9-ej wieczorem, a w dzień obliczenia głosów, t. j. w sobotę, tylko od 6-ej do 7-ej.

= Przypominamy, iż w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej rano, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji przemysłu rolnego.

= Świadectwa na prawo nauczania z warszawskiego okręgu naukowego otrzymały pp.: Marja Piglowska, Stanisława Starkiewiczówna, Zofja Nowińska, Fajla Pińczewska, Benedykta Dydalewiczówna, Marja Wiktorowska, Wanda Kosakówna, Julja Jasieńska, Tekla Bogusławska, Helena Szymanowska, Marjanna Tomasówna i Aleksandra Rejslerówna.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar na dzień jutrzejszy zapowiada w ogrodzie Saskim „Romea i Julję” z udziałem panny Cordier.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz szósty sztukę Galasiewicza „Ciarachy”, która staje się sztuką kasową.

* W teatrze Małym jutro po raz trzynasty „Zabobon”.

Tym, którzy pragną napoić swe ucho ślicznemi melodjami opery Kurpińskiego, radzimy śpieszyć się, gdyż w sobotę już ustąpi ona miejsca wodewilowi „Niniche”.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdano do nauki role z trzyaktowej komedji Bałuckiego „Klub kawalerów”.

Obsadę główną tworzą panie: Borkowska, Br. Chraszczewska, Czakówna, Lüdowa i Niewiarowska, oraz pp.: Frenkiel, Nowicki, Rapacki, Szymanowski, Tatarkiewicz i Wolski.

* Na repertuar sceny warszawskiej wprowadzony ma być trzyaktowy dramat Montépina i Dornaya „Roznosicielka chleba”.

* Partję tytułową w przygotowywanej obecnie operze Goldmarka „Królowa Saba” objęła panna Babińska.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 406, Małym 239; w Letnim widowiska nie było; na koncercie Reisenauera w resursie obywatelskiej 293.

* Władysław Seideman uczestniczył wczoraj w wielkim koncercie Towarzystwa wagnerowskiego w Berlinie, na którym pod batutą Klindwortha wykonano słynny utwór Berlioza „Potępienie Fausta” (*La damnation de Faust*).

* Paderewski daje w sobotę wielki koncert w Berlinie.

= Wystawa architektury.

Przypominamy, iż d. 15-go b. m. upływa termin nadsyłania deklaracyj do komitetu Towarzystwa sztuk pięknych od artystów, pragnących wziąć udział w przyszłorocznej wystawie konkursowej architektury.

Dla wystawy tej przeznaczone są trzy nagrody: 600, 300 i 200 rs. za utwory bezwarunkowo się odznaczające.

= Stowarzyszenie fotografów.

Dzięki inicjatywie p. Mieczkowskiego, liczne grono pracowników fotograficznych, których w samej Warszawie znajduje się kilkuset, tworzy instytucję wzajemnej pomocy.

W ciągu niespełna miesiąca wybrana komisja ułożyła projekt ustawy, przedstawiony wczoraj na ogólnem zebraniu pracowników fotograficznych.

Na przewodniczącego zebraniu zaproszono p. Brandla, jednego z najstarszych pracowników fotograficznych, a p. Henryk Borkowski odczytał projekt opracowanej ustawy.

Składa się ona z 66-iu paragrafów, treściwie zredagowanych.

Na wstępie powiedziano, iż stowarzyszenie ma na celu wzajemną pomoc przez udzielanie pożyczek, zapomóg, wynajdywanie dla uczestników miejsc, zachętę do oszczędności przez przyjmowanie dobrowolnych wkładów itp.

Do stowarzyszenia mogą należeć wszyscy współpracownicy zakładów fotograficznych bez różnicy płci, pełnoletni, a członkowie dzielą się na rzeczywistych i honorowych.

Pierwsi wnoszą rs. 3 wpisowego (kwota powyższa może być rozłożona na raty) i po kop. 50 miesięcznej składki, drugich zaś wybiera się z pośród osób, które dla stowarzyszenia położyły pewne zasługi.

Fundusze instytucji tworzą się z wkładów członków, darów, zapisów, dochodów przypadkowych, procentów od pożyczek i t. p., a kapitały dzielą się na obrotowy, zasobowy i żelazny.

Członkowie rzeczywiści otrzymują zapomogi: jednorazowe, perjodyczne i dożywotnie, oraz pożyczki za poręczeniem solidarnem.

Stowarzyszenie ma posiadać własny lokal, w którym uczestnicy będą spędzali czas wolny od zajęć na naradach, dotyczących postępu fotografji, mogą urządzać zabawy, koncerty, bale, teatry amatorskie itp.

Zadaniem instytucji będzie pośredniczyć w wyszukiwaniu miejsc dla członków, a nadto przy stowarzyszeniu urządzi się kasa wkładowo zaliczkowa ze sprzedażą rabatową wszelkich towarów.

Zarząd stowarzyszenia składa się: z prezesa, wiceprezesa, sekretarza, kasjera i 9-iu członków rady, oraz komisji rewizyjnej i sądu honorowego.

= Na wystawę.

Otworzyć się mająca za kilka dni w Petersburgu wystawa artystycznej pracy kobiet znalazła w Warszawie liczne wystawczynie.

Oprócz wymienionych, wysłały swoje prace panie: Br. Poświkowa, M. Kanigowska, B. Łukomska i Br. Wiesiołowska.

= Bazar ruchomy.

Jutro już rozpoczyna się sprzedaż doroczna towarów po sklepach z przeznaczeniem pewnego procentu od wpływu na rzecz kolonij letnich.

Początek w tej mierze daje w dniu jutrzejszym sklep bławatny pod nrem 7-ym na Krakowskiem Przedmieściu, gdzie odbywać się będzie wyprzedaż wysortowanych towarów za bardzo przystępną cenę, przy asystencji: baronowej Hartinghowej, hr. Kazimierzowej Morsztynowej i panny Janiny Rakowieckiej.

Właściciel sklepu odstępuje znaczny procent na rzecz kolonij.

= Elektryczność.

Od dzisiejszego wieczora część placu Teatralnego będzie oświetlana elektrycznością.

Światło takie zaprowadza jedna z okolicznych firm handlowych.

= Bilardzistki.

W jednej z kawiarni w okolicy ogrodu Saskiego wkrótce ma być ustawiony bilard wyłącznie dla użytku... kobiet.

Do sali bilardowej wstęp mężczyznom ma być wzbroniony.

= Zdemaskowana.

Pewna jejmość nie posiadająca żadnych środków do życia, lecz obdarzona wielkim sprytem, przy dość wykwintnych manjerach, już od paru lat urządza się w następujący sposób:

Pani X. wynajmuje w najokazalszych domach wykwintne lokale po 8 do 10-ciu pokojów i umeblowawszy je natychmiast znajduje sublokatorów.

Główna lokatorka naznacza istotnie nader nizkie ceny, lecz stawia jako warunek, aby sublokatorzy płacili z góry przynajmniej za kwartał, a nawet i za pół roku.

Tymczasem sama pani X. dawszy zadatek, komornego nie wnosi.

Naturalnie, iż właściciele domów występują ze sprawą, pani X. broni się, aby zyskać na czasie.

Wcześniej czy później wyrok eksmisji zapada, lecz komisarz sądowy nic zająć nie może, pani X. bowiem produkuje oryginalne akta notarjalne, iż meble są tylko przez nią wynajęte.

Dwa, a czasami trzy razy do roku pomysłowa jejmość zmienia w ten sposób lokale, wyzyskując właścicieli domów i sublokatorów, którzy składając z góry należność, dają niesumiennej kobiecie potrzebny fundusz na wcale przyzwoite utrzymanie.

Ostatnio p. X. mieszakała w domu p. M. na Marszałkowskiej.

Właściciel zbadał przeszłość jejmości i potrafił ją zdemaskować.

Pan M. za naszem pośrednictwem ostrzega innych właścicieli, aby sprytnej wyzyskiwaczce nie dali się załapać.

= Śmiała kradzież.

Nocy dzisiejszej w domu pod nr. 2-im przy ul. Trębackiej spełniono śmiałą kradzież.

W domu tym na pierwszem piętrze mieści się magazyn ubiorów męzkich.

Otóż jacyś złodzieje, obeznani widocznie z rozkładem lokalu, dostali się do wnętrza, a wyłamawszy otwór w ścianie z przedpokoju do magazynu, wynieśli łup przez okno od ul. Koziej i tą drogą musieli się opuścić i sami, stróż bowiem miejscowy nie widział wcale nikogo z wychodzących w nocy na ulicę.

Stratę poszkodowany właściciel magazynu oblicza na 1,200 rs.

= Fatalna pomyłka.

Zamieszkała przy ul. Radzymińskiej Michalina Wójcicka, chcąc wziąć lekarstwo przeznaczone do użytku wewnętrznego, dopuściła się fatalnej pomyłki, wypiła bowiem łyżeczkę kreozotu, przyniesionego przez córkę na ból zębów.

Pomimo, iż kreozot był rozcieńczony, Wójcicka z powodu strasznych boleści, wywołanych poparzeniem, straciła przytomność.

Jakkolwiek dzięki przedsięwziętym środkom niebezpieczeństwu na razie zapobieżono, stan zdrowia otrutej jest groźny.

= Wypadek w cyrku.

Popisy gimnastyków cyrkowych nie zawsze są bezpieczne, i dla nich i dla widzów.

Tak np. podczas onegdajszego przedstawienia w cyrku p. Truzzi, jeden z widzów, pan St. R., omal nie stracił oka od silnego uderzenia końcem zerwanej liny, mającej utrzymywać tak zwaną siatkę bezpieczeństwa.

Stało się to z powodu, iż jeden z gimnastyków cyrkowych podczas tego wieczoru spadł z trapezu, a uderzywszy całym ciężarem ciała w ową siatkę, zerwał podtrzymującą ją linę, która pękła i uderzyła w policzek siedzącego w krzesłach widza.

Gdyby ten cios niespodziany padł był o ćwierć cala wyżej, pan St. R. byłby stracił oko.

I tak jednakże nie wyszedł bez szwanku, bo z przeciętą tuż pod okiem na policzku skórą i z ubraniem zbroczonem krwią, dość obficie płynącą.

Zdaje się, iż dyrekcja cyrku powinnaby dbać więcej o bezpieczeństwo.

Nietrudno przecież, choćby i codzień przed widowiskiem, wypróbować tę linę, na której zawisło i życie ryzykownych gimnastyków i bezpieczeństwo widzów.

= Zasypani.

W dniu wczorajszym Józef i Antonina Bielczakowie, zamieszkali na terytorjum Powązek, weszli do środka kopca, będącego składem kartofli.

Podczas wybierania kartofli osunęła się ziemia, zagradzając wyjście i zasypując Bielczaków.

W ciasnej przestrzeni, nie mogąc się ruszyć z obawy zupełnego zasypania, Bielczakowie przebyli kilka godzin, wypadek bowiem nieprędko dostrzeżono.

Kiedy ich wreszcie wydobyto, oboje byli nieprzytomni, brakowało już bowiem powietrza do oddychania.

Bielczaków szczęśliwie do zmysłów przyprowadzono.

= Pożary.

Pod nr. 4-ym przy ul. Marjensztad wszczął się ogień na poddaszu.

W warsztacie krawieckim Mizgera na Nowej Pradze zapaliła się obficie nagromadzona wata, oraz kilka sztuk sukna.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w urzędzie rekruckim w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają z czwartego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów: łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego, przed komisją poborową do superrewizji popisowi młodzieńcy z cyrkułu nowoświeckiego, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru. Pojutrze, t. j. d. 12-go b. m., stanąć mają do superrewizji ci popisowi z wymienionych cyrkułów policyjnych, którzy w d. 9 ym b. m. losowali i wyciągnęli №№ od 1—200-go włącznie.

— D. 11-go b. m., o godz. 10-ej zrana, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się miesięczne posiedzenie członków sekcji przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu.

— W d. 11-ym i 12-ym b. m., w godz. od 7—9-ej wieczorem, a d. 13-go od 6—7-ej, odbywać się będzie w kancelarji resursy obywatelskiej składanie kartek wyborczych na członków komitetu na r. p. Do głosowania będą dopuszczeni tylko członkowie, nie zalegający w opłacie składek.

— D. 11-go b. m., w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż z leśnictwa olkuskiego, gubernji piotrowskiej, drzewa rządowego w ilości 989 sztuk, ocenionego na rs. 1,208.

— D. 11-go b. i 12-go, w godz. od 6—9-ej wieczorem, oraz d. 13-go b. m, od godz. 4—6-ej po południu, w gmachu resursy kupieckiej, odbywać się będą wybory na członków komitetu, delegacji wyborczej i degacji rachunkowej na r. p. Do głosowania będą dopuszczeni jedynie członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek.

— D. 11-go b. m., w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż z leśnictwa pajączkowskiego, w gubernji warszawskiej, drzewa rządowego w ilości 280 sztuk, ocenionego na rs. 1,730.

— D. 11-go b. m., w zarządzie suwalsko-łomżyńskim dóbr państwa w Suwałkach, odbędzie się licytacja na dzierżawę połowu ryb w rządowem jeziorze Wiżajny, w powiecie suwalskim, od rs. 1,074 rocznie.

— D. 11-go b. m., w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż z leśnictwa olsztyńskiego, w gubernji piotrkowskiej, drzewa rządowego w ilości 1,288 sztuk, ocenionego na rs. 1,984.

— D. 11-go b. m., w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż z leśnictwa gidelskiego, w gubernji piotrkowskiej, 9,599 sztuk drzewa, ocenionego na rs. 24,460.

— D. 11-go b. m., w urzędzie gminnym kidulskim, powiatu władysławowskiego, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego sudarskiego w ilości 48-iu partyj od rs. 1,916 i 11-tu partyj od rs. 1,705.

— D. 11-go b. m., w urzędzie gminnym nadniemeńskim, powiatu kalwaryjskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego serejskiego w ilości czterech partyj od rs. 6,596.

— D. 11-go b. m., w urzędzie gminnym kurjańskim, we wsi Skiebłewo, powiatu augustowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż 14,999 sztuk drzewa z leśnictwa rządowego balińskiego, ocenionych na rs. 2,470.

— D. 11-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w magistracie tutejszym, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. różnych materjałów dla wodociągów miejskich w Warszawie i na Pradze, wadjum do licytacji wynosi 500 rs.

— D. 12-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 9-ym b. m.: Zwyczajni członkowie Akademji umiejętności dla utrwalenia pamięci zasłużonego prezesa tej naukowej instytucji, dra Józefa Majera, który ze względu na swój sędziwy wiek zrezygnował z godności, piastowanej przez lat kilkanaście, postanowili utworzyć wieczyste stypendjum jego imienia dla słuchacza uniwersytetu—przyrodnika. Roczna dotacja wynosić będzie 500 złr.—Profesorowie uniwersytetu krakowskiego owacyjnie podejmują przybyłego tu po raz pierwszy w urzędowym charakterze wiceprezydenta rady szkolnej krajowej, dra Michała Bobrzyńskiego. Liczne grono dawnych kolegów zawodu wręczyło drowi B. kosztowny pamiątkowy kałamarz. — Z d. 1-ym stycznia dotychczasowa księgarnia pod firmą Heuman i Żupański przechodzi na własność spółki, złożonej z licznego grona ludzi zamożnych. Spółka zająć się ma wydawnictwem różnorodnych dzieł religijnych i naukowych, wyłącznie w duchu konserwatywnym. Prowadzącym przedsiębiorstwo ma być zaszczytnie znany młody bibljograf Maurycy Stankiewicz.—Dzięki ofiarności Erazma Jerzmanowskiego zacznie tu wychodzić nowe czasopismo obrazkowe dla ludu wiejskiego. Utworzeniem redakcji oraz nadaniem moralnego kierunku nowemu czasopismu zajął się Asnyk.—Szereg występów Heleny Modrzejewskiej, przedłużony do 21-go b. m., jest jednem pasmem scenicznych trjumfów i owacyj na cześć artystki. Publiczność nietylko krakowska, ale i z prowincji tłumnie przybyła na widowiska, i pomimo podwyższonych znacznie cen biletów, nawet krzesła w orkiestrze zajmuje. Nietylko w teatrze, lecz i na estradzie pani Modrzejewska wystąpić ma kilka razy na cele dobroczynne. Przełożeni wszelkich stowarzyszeń humanitarnych i dobroczynnych kołacą do drzwi artystki o pomoc materjalną, a zaznaczyć wolno, iż niema chyba miasta, w którymby domaganie się ofiarności od artystów uprawianem było na szerszą skalę, aniżeli w Krakowie.—Na rzecz stowarzyszenia nauczycielek odbyła się tu loterja fantowa, z której dochód przyniósł przeszło 1,000 złr.—P. Lubicz Choromański, właściciel magazynu sznurówek, który przez czas dłuższy był reżyserem tutejszego teatru, ustąpił całkiem ze sceny, aby gorliwiej zająć się swojem przedsiębiorstwem.

× **Nie udało się.** Z Wirtembergu donoszą o sprytnem, acz nieudanem szczęśliwie podejściu. Do żony jednego z lekarzy w Cannstadt, która daremnie od dłuższego czasu starała się o wypuszczenie na wolność za kaucją uwięzionego w sądzie śledczym pod zarzutem przewinienia jakiegoś męża jej, zjawił się temi dniami pewien młody człowiek, a przedstawiwszy się jako urzędnik sądu, oznajmił, iż sąd zezwolił nareszcie na zwolnienie więźnia za opłatą 25,000 marek. Żądał zatem, aby mu tych pieniędzy wraz z powozem i końmi dostarczono, a obwinionego natychmiast do domu odstawi. Żądanie swoje młody człowiek poparł kopją wyroku sądowego, na oko zupełnie legalnie sporządzoną. Na szczęście żona lekarza nie miała przy sobie potrzebnej sumy, zażądała jej zatem telegrafem od szwagra swego, ten zaś, przewidując podejście, odniósł się do sądu państwowego w Stuttgardzie, zkąd go objaśniono, iż podejrzenie jego zupełnie było słuszne. Oszusta uwięziono, który, jak się pokazało, na fałszywym wyroku przyłożył pieczęć, zabraną jednemu ze znajomych swoich, zajmującemu stanowisko pisarza w sądzie państwowym.

× **Znaczna kradzież.** Donoszą z Brukselli pod d. 9-ym b. m., iż z pociągu kolejowego, idącego z Ostendy na Bruksellę do Amsterdamu, skradziono 750,000 franków. Złoczyńcy zbiegli, śladu nie zostawiając po sobie. Przypuszczają, iż to byli ci sami, którzy swojego czasu głośnej dopuścili się kradzieży, unosząc z pociągu na linji Calais—Paryż miljon franków w złocie.

× **Po amerykańsku.** Do pomieszczania ogłoszeń małżeńskich dziś już nietylko prasy używają, ale i—owoców. Pewien amerykanin wpadł na myśl oddania na usługi Amora dziatwy Pomony. Gdy temi czasy w jednej z owocarni w Castbourne (Anglja) otworzono pakę z jabłkami, nadesłanemi z Ameryki, na wierzchu towaru ujrzano wspaniałą sztukę owocu z przymocowaną do niej kartką następującej treści: „Jeżeliby to jabłko dostało się w ręce młodej a pragnącej wyjść za mąż damie, niechaj się zgłosi pełna otuchy, a bez ceremonji do Hartleya Marshalla, Felkland Ridge, Annopolis, Nowa Szkocja, który właśnie szuka żony."

BAŃKI MYDLANE.

O szepleniącym Iksie mówią w kółku znajomych.

— No, ten przynajmniej nie umrze z głodu— powiada o nim znany ze złośliwości Ygrek.

— ?

— ...Bo ma wciąż kluski w... buzi.

*

Także określenie:

„Co to jest policzek?"

„Koniec rozmowy i początek burdy..."

*

Chłopek, pierwszy raz będący w dużem mieście, pisze do matki:

„Żebyście wiedzieli, matulu, domy to tutaj tak blizko stoją jeden koło drugiego, że gdyby nie było ulic, to całkiem nie możnaby chodzić..."

*

Pewien organ prze-specjalny
Wszem okazał dobre chęci,
Bo i Kocha bardzo kocha,
A i Nencki coś go nęci.

Aż dwa kropnął artykuły
Niepodobne ani trocha:
W jednym Nencki snać go nęci,
W drugim Kocha bardzo kocha.

Lecz dlaczego gniewu chętka
Organowi przyszła płocha,
Że nas Nencki więcej nęci,
Choć się Kocha bardzo kocha?...

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 155-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 5730 rs. 4000 u kolektorki Hamerskiej w Lublinie; nr. 6885 rs. 4000 u kolekt. Gutman w Warszawie; nr. 23,184 rs. 4000 u kolektorki Chodakowskiej w Warszawie; nr. 19,722 rs. 2000 u kolektorki Jasińskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nra: 3883, 4816, 7308, 7843, 14,253, 14,943, 15,021, 22,356.

NEKROLOGJA.

Za duszę 4280

† ś. p.

Stanisława hr. Potockiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża, w dniu 11 b. m., tj. we czwartek, o godz. 11 rano.

† Ś. p. Zofja z Kempków
WIERCIOCHOWSKA,
żyła lat 22, zmarła w dniu 9-ym grudnia r. b. Pozostały mąż z synem zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła katedralnego św. Jana dnia 11-go grudnia, o godzinie **2-ej** po południu. —4312—

† Dnia 13-go grudnia, to jest w sobotę, jako w wigilję rocznicy śmierci
ś. p. Izabeli hr. Łubieńskiej,
odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. 2—4303

† **Za spokój duszy ś. p.**
JÓZEFA ORANOWSKIEGO,
i jego rodziny, dnia 13-go grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, odprawią się msze święte w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim). —4290—

† W dniu 12-ym grudnia, to jest w piątek, o godzinie **9-ej** rano odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę
ś. p. Kazimierza Seget,
w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały brat zaprasza krewnych i znajomych. —4304—

† W piątek, to jest dnia 12-go grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. p. Jana Kwiatkowskiego,
budowniczego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godz. **10** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza rodzinę i życzliwych. 4309

† Jutro, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Aleksandra PREYSS,** niegdy naczelnika buchhalterji Towarzystwa kredytowego ziemskiego i prezesa administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności, na które pozostała siostrzenica zaprasza krewnych i przyjaciół. —1600—

† Za spokój spoczywającego w Bogu
ś. p. Grzegorza Puchalskiego,
byłego członka senatu w Królestwie Polskiem i artysty wielkiego teatru warszaws., odbędzie się w nadchodzącą sobotę, tj. dnia 13 grudnia r. b., o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, żałobne nabożeństwo, na które syn wróciwszy do kraju wraz z matką swoją zapraszają rodzinę, przyjaciół i życzliwych znajomych zmarłego. 2—4314—

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„Wspominaliśmy już o oświadczeniu profesorów uniwersytetów niemieckich i wyższych szkół technicznych w kwestji niedostatecznego przygotowania osób, które ukończyły kurs gimnazjum klasycznego i zapisały się na wydziały przyrodniczy lub medycyny uniwersytetu lub na którykolwiek z wydziałów wyższych zakładów naukowych technicznych. Profesorowie tych ostatnich nie zaprzeczając faktowi, iż gruntowne poznanie języków starożytnych może sprawić człowiekowi pod względem estetycznym wiele rozkoszy duchownej, dowodzą, że szkoła ma obowiązek przygotować do walki o byt, do poważnej pracy i do należytego zrozumienia zadań spółczesnych. Jak mało przyczyniają się do tego gimnazja (pomimo że w Prusach gimnazjów jest trzy razy więcej, niż szkół realnych), dowodzi ta okoliczność, że wśród inżenierów niemieckich tylko siódma część otrzymała wykształcenie klasyczne, a i ci ostatni niczem nie wyróżniają się wśród współkolegów. W Würtembergu tylko 2% klasyków wstępuje do zakładów naukowych technicznych."

„Niedostateczne przygotowanie klasyków, zwłaszcza w sferze przedmiotów specjalnych (matematyce, naukach przyrodniczych i rysunkach) zmusza wyższe zakłady techniczne do układania takich planów z tych przedmiotów, które szczególniej w ciągu pierwszych dwóch lat stanowią ciężkie brzemię dla uczącej się młodzieży. Główną trudność stanowi dogonienie współtowarzyszów realistów w rysunkach. Prowadzący wykład profesorowie zmuszeni są dostrajać się do poziomu wiedzy słuchaczów, a mimo to klasycy rzadko kiedy są w stanie samodzielnie studjować przedmiot, najczęściej kończy się tedy na pamięciowem wykuwaniu lekcyj; o poznaniu przedmiotu po kursem nie może być w takich warunkach i mowy. Znajomość języków nowożytnych jest również niezbędna, zwłaszcza angielskiego. Do tego zaś klasycy niemieccy nie mają czasu. Następnie przy teraźniejszej organizacji, kiedy tylko klasycy korzystają z przywilejów, żaden ojciec nie zdecyduje się na zniechęcanie syna do kursu klasycznego, chociażby skłonności i zdolności tego ostatniego pociągały go gdzieindziej. W takich warunkach niejedna setka młodzieży padnie ofiarą wadliwej organizacji szkolnej."

Petersb. wied. w jednym z artykułów wstępnych piszą pomiędzy innemi:

„Russko-francuzkie sympatje znalazły wyraźne odbicie w uroczystym bankiecie komitetu moskiewskiej wystawy francuzkiej, w którym wzięli udział dwaj ministrowie rzeczypospolitej, jeden były p. Spuller, drugi obecny Jules Roche. Obecność ich obydwóch miała szczególne znaczenie. Jak wiadomo, poprzednikowi p. Ribot w ministerjum spraw zagranicznych długo przypisywano uczucia russofobskie. Dla osób dobrze poinformowanych plotka ta pozostawała plotką, lecz i wśród mas społeczeństwa francuzkiego znajdowali się tacy, którzy jej chętnie wierzyli. Spodziewamy się, że ostatnie gorące przemówienie p. Spullera rozproszy to wypadkowe nieporozumienie, szczególnie nieprzyjemne dla osoby b. ministra. Udział p. J. Roche'a jest jeszcze ważniejszym. P. Constans „ze względów ogólnej doniosłości" zmuszony był w tych dniach odmówić urzędowego zatwierdzenia „towarzystwa przyjaciół Rosji". Obecność p. J. Roche'a na bankiecie russofilskim powinna zrównoważyć znaczenie poprzedniego faktu, chociaż nikt zresztą nie wątpi, że obecny gabinet w całym jego składzie jest stronnikiem zbliżenia się Francji do Rosji."

Now. wr. zamieściło obszerny artykuł w kwestji ceł zbożowych w Niemczech:

„Opinja publiczna w Niemczech — pisze *Now. wr.*—coraz żywiej zajmuje się kwestją zniesienia, a przynajmniej pewnego obniżenia ceł zbożowych. Niesłychane podrożenie przedmiotów codziennej potrzeby, a w szczególności zboża, nieci powszechne obawy. W Berlinie żyto podniosło się już w cenie do 185 m. za tonnę, w innych okolicach Prus dochodzi już do 200 m. i zapewne podniesie się jeszcze. Łatwo tedy wejść w położenie miejskich i wiejskich warstw pracujących, na które spada całe brzemię ceł zbożowych. Nigdy dotąd w sferach rządowych Niemiec nie mówiono tak wiele, jak właśnie dzisiaj, o potrzebach robotników, pokazuje się jednak, że od słowa do czynu bardzo daleko."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 10-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszoną została sprzedaż do 800 majątków ziemskich w różnych gubernjach za nieopłacanie należności Bankowi szlacheckiemu.

Petersburg 10-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Do *Prawit. wiestn.* piszą z Berlina, że profesor Bergman miał lekcję w języku russkim dla lekarzy russkich o metodzie Kocha.

DYMISJA GOSSLERA.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W*)— Pogłoski o ustąpieniu Gosslera mnożą się. Pomimo pochlebnych słów, wypowiedzianych doń przez cesarza na otwarciu ankiety szkolnej, różnice w zapatrywaniach cesarza i ministra na zamierzoną właśnie reformę wyższego wychowania w Niemczech są tak znaczne, że o pojednaniu ich mowy być nie może.

EMIN BASZA.

Londyn 10-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— *Times* donosi z Zanzibaru, że Emin basza objeżdża południowe brzegi jeziora Wiktorja Nyanza i zakłada stacje niemieckie.

WJAZD KSIĄŻĘCY.

Luksemburg 10-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)— Przyjęcie wielkiego księcia Adolfa, który przybył tu z żoną i synem, było niezmiernie serdeczne ze strony ludu. Ekwipaż księztwa literalnie uginał się pod stosem bukietów, ku niem miotanych. Przed pałacem urządzono jeszcze serdeczniejszą owację; księztwo dziękowali z balkonu. Lud śpiewał z zapałem hymn narodowy: „Nie chcemy być prusakami". Książę, przyjmując deputacje, rzekł do prezesa izby: „Przywiozłem wam skarb mój najdroższy: żonę i dziecko; odtąd należę do was, jak wy do mnie." Księżna odjeżdża jeszcze w tym tygodniu, książę zostaje tu do d. 20-go b. m.

MEMORJAŁ KRÓLOWEJ.

Belgrad 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rada stanu orzekła, że skupczyna nie może powziąć żadnej zasadniczej uchwały w sprawie memorjału królowej, ponieważ dotyczy on spraw familijnych, których rozstrzygnięcie należy wedle art. 72-go wyłącznie do króla Milana, a przez tegoż potwierzone zostało świeżo rejencji. Wskutek tego tylko rejencja może rozstrzygać o rzeczach dotyczących memorjału. Do tego zdania przychyliła się także rada ministrów. W razie, gdyby skupczyna zamierzyła wziąć memorjał pod merytoryczne obrady, rząd postawiłby kwestję gabinetową. (Przypominamy tutaj że memorjał zawiera obraz stosunków małżeńskich w rodzinie królewskiej od roku 1887 go, rozbiera różne fazy sporu rozwodowego i żąda, aby skupczyna zwróciła królowej wydarte prawa i zezwoliła na widywanie syna w każdą niedzielę i święto. Do memorjału dołączono wszystkie akta rozwodowe, tudzież listy: króla Milana, rejencji, Gruicza, Simicza, Alimpicza, Mijatowicza i innych serbskich mężów stanu. Brakuje natomiast ważnego listu rejenta Risticza, który zarzuca królowej niekonstytucyjne postępowanie, zakłócające pokój kraju i szkodzące Serbji w obliczu Europy; *przyp. red.*)

Wiedeń 10-go grudnia. (*Tel. Biura koresp.*)— W kołach dworskich opowiadają, że cesarz Franciszek Józef wraz z córką Marją Walerją i mężem jej arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem, po wykończeniu budującej się obecnie na wyspie Korfu wspaniałej willi cesarzowej Elżbiety, ma przedsięwziąć podróż na tę wyspę.

Wiedeń 10-go grudnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Na pierwszem tegorocznem posiedzeniu Koła przewodniczący, Jaworski, przedstawił dwóch świeżo wybranych posłów: prof. Augusta Sokołowskiego i Antoniego hr. Wodzickiego. Uchwalono domagać się energicznie od rządu regulacji rzek galicyjskich i utworzenia wydziału lekarskiego na wszechnicy lwowskiej.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* donosi, iż rząd zamierza przywrócić powszechną taryfę celną z r. 1887-go.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rozporządzenie policji nakazuje dezinfekcję powszechną chorych na gruźlicę.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*)— *Reichsbote* donosi, że cesarz w swoim pałacu poczdamskim urządza wieczory pedagogiczne.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rozwiązania cesarzowej oczekują w drugiej połowie stycznia.

Bern 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komisarz związkowy Künzli opuścił kanton tessyński po przywróceniu tam pokoju.

Haga 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Królowa Emma złożyła w obliczu stanów przysięgę jako rejentka państwa.

Londyn 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Parnell zamierza wygłosić mowy w Dublinie, Limericku, Cork i Waterfordzie.

Londyn 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Sesja parlamentu została odroczoną.

Rzym 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dymisja ministra skarbu, Giolitti'ego, nastąpiła z powodu nieporozumienia z ministrem robót publicznych, Finalim. Pierwszy w celach oszczędności żądał zaniechania wszelkich robót, oprócz zaczętych, Finali dowodził, że nie może jednostronnie rozwiązać pozawieranych umów. Ponieważ rada ministrów przyznała rację Finaliemu, Giolitti ustąpił.

Rzym 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zmiana w gabinecie ma czysto osobiste znaczenie.

Turyn 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pięć tysięcy robotników tutejszych odprawiono dla braku roboty. Sytuacja bardzo poważna.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—
Ruble w gotówce **233** **95** (wczoraj 235.90)
Ruble na dostawę **233** **75** (wczoraj 236.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie obiecywały zaledwie 236 i 236 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursowi 42.37½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 42.40 (równia 235.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy. lecz wobec braku oddawców podniosło tę cenę do 42.55 (t. j. 235 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 15 kop. dziś i 10 kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca stycznia r. p. po 42.52½ i 42.60, oraz do końca b. m. po 42.55 i 42.60, a z odbiorem codziennym względnie do woli oddawcy do d. 20-go stycznia r. p. po 42.35.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.40, 42.42½, 42.45, 42.47½, 42.52½ i 42.55, przeważnie jednak po kursach 42.45, 42.47½ i 42.52½, żądając 42.85. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.35 i 42.40. **Londyn** krótki kupowano po 8.56 i 8.57, przy chęci otrzymania 8.61. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.50, nabywano zaś po 34.25. **Wiedeń krótki** sprzedawano po 75.10, przy zaofiarowaniu po 75.50.

Na rynku papierów publicznych obroty średnie, lecz żwawe, przy tendencji słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 94.15 i 93.50, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 93.40 za kilka tysięcy rubli w dużych i w pięciosetkach, oraz 93.25 za kilkanaście tysięcy w małych sztukach. Pożyczki wschodniej II em. kupiono kilka tysięcy po 104.25, przy zaofiarowaniu po 105 I i II em. i po 107.50 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 218. Wzięto kilka tysięcy biletów Banku państwa I i II em. po 102.90. Sprzedano kilka tysięcy renty kolejowej z r. 1886-go po 103.35. Nowej pożyczki 4% kupiono kilkanaście tysięcy po 91.25, 91.15 i 91.10, a chciano zbywać po 91.60.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.35 I ser. i po 97.10 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej serji po 98.20, 98.15 i 98.10, oraz kilkadziesiąt tysięcy III-ej i najmłodszej serji po 96.95, 96.90, 96.85 i 96.80. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.50, 98.50, 96.50, 95.60 i 95.30, stosownie do serji; zabrano kilka tysięcy IV i V-ej serji po 95.25 oraz kilkanaście tysięcy ostatniej po 95.15, 95.10 i 95.05, Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zast. m. Płocka po 100.50. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy wzięto kilka tysięcy po 93.25 i 93, przy chęci otrzymania 93.75, według ceduły.

Zapłacono 1.38$^{7}/_{12}$, 1.38$^{2}/_{3}$, 1.38$^{5}/_{6}$ i 1.39 za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 42.50, 42.52½ i 42.55 za kilkanaście tys. marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.48 do 8.51¹, garniec od 2.76 do 2.77. Dowozy normalne. Usposobienie stałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.65.

Cukier. Wczoraj i dziś dokonano u nas znacznej tranzakcji mączką cukrową krystaliczną z fabryk Mayznerowskich, a mianowicie sprzedano 30 wagonów kryształu Izabellina z odbiorem natychmiastowym za gotówkę, po rs. 2.60, oraz 5 wagonów kryształu Łanięt po rs. 2.58$^{3}/_{4}$, wszystko na wywóz do Gdańska.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 10-go grudnia. Dowozy nieznaczne, sposobienie pomimo to słabe, a zbyt towaru utrudniony. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, wyborową sprzedawano 5.80 do 5.90, białą 5.70 do 5.75, innemi gatunkami zupełnie się nie zajmowano. Dowozy żyta wynosiły zaledwie 200 korcy. wyborowy towar oddawano po 4.60 i 4.65, średni płacono 4.57½. Owsa dowieziono tylko 100 korcy, kupowano na detal, stosownie do dobroci towaru, po 2.35 do 2.50. Innemi gatunkami ziarna zupełnie się nie zajmowano.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 8-go grudnia) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 21642 pud., wieprzowiny 11766 pud., baraniny 610 pud., i cielęciny 667 pud., razem 34685 pud. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 792 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kopiejek, wieprzowego 12 kop., baraniego 11 kop., i cielęcego 14 kop., świeżej niesolonej słoniny 15½ kop. Inwentarz żywy płacono jak następujące: wół stepowy od rs. 67 do 104, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 15 do 38, baran średni od rs. — kop. — i cielę średnie od rs. 8 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 9 rs. — kop., baranich rs. 1 kop. —. cielęcych rs. 1 kop. 25 i końskich rs. 5 kop. 25.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 6-ym grudnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: hr. Branicka Massowi na eksport europejski 40,000 pudów z odbiorem na stacji Worończówka na grudzień po rs. 2.57, kwity do oddania w styczniu.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Ceny na rynku naszym trzymają się stale, bez zmiany. Dowozy są normalne.— W Hamburgu panuje usposobienie mocniejsze, przy cokolwiek wyższych cenach. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 33.62 mar., na grudzień 33¾ m. w zaofiarowaniu, 33½ mar. w poszukiwaniu, na na grudzień-styczeń 32¾ mar. płacono, 33 mar. w zaofiarowaniu, 32¾ mar. w poszukiwaniu, na styczeń luty 32¾ mar. w zaofiarowaniu, 32½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 32 m., 32½ mar. płacono, 32¾ m. w zaofiarowaniu, 32½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 33 mar. w zaofiarowaniu, 32¾ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 33½ mar. w zaofiarowaniu, 33 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 34 m. w zaofiarowaniu, 33½ m. w poszukiwaniu, sierpień-wrzesień 34½ mar. w zaofiarowaniu, 34 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 35 mar. w zaofiarowaniu, 34½ mar. w poszukiwaniu.

Toruń dnia 4-go grudnia. — Pszenica niżej, 126 funt. pstra 181 mar., 128 f. jasna 183 mar., 130 funt. jasna 186 do 186 mar. Żyto niżej, 122 funt. 168 mar., 124/5 funt. 171 mar. Jęczmień browarny 145 do 155 mar., na paszę 118 do 123 mar., groch niżej 130 mar. do 133 mar, groch na paszę od 125 do 128 mar. Owies świeży 132 mar. do 138 mar. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z clem. Makuchy rzepakowe czworograniaste 5.20 do 5.30 mar. Makuchy lniane 5.60 do 5.70 mar. Otręby pszenne jasne średnie 4.25 mar., 4.30 m., grube 4.30 m., 4.40 mar. Otręby żytnie 4.45 mar. do 4.55 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

NADESŁANE.

A la Parisienne.

Pod takiem godłem, a zarazem i firmą, powstała w Warszawie, od d. 1-go października r. b., ***nowa Pracownia ubiorów i bielizny.***

Zakład „***A la Parisienne***" trudni się głównie wykończaniem ubiorów i bielizny ***dla dzieci i dla panienek już podrosłych***, do lat 16-tu.

Przygotowują się tam jeszcze i ***kapelusze*** dla tejże samej klijenteli młodzieńczej, a kapelusze te, zastosowane do każdej pory roku, wyglądają jak pieścidełka, pomimo trwałości materjału i cen stosunkowo nizkich.

A la Parisienne, aczkolwiek położona w centrum ruchu miejskiego, obrała sobie jednak zaciszny, niefrontowy lokal w oficynie domu na Krakowskiem-Przedmieściu pod nr. 71-ym.

Jakkolwiek otwarty niedawno, zakład ten zwrócił już na siebie uwagę przez szybkie, dokładne i pełne wytwornego smaku odrabianie powierzonych mu robót i obstalunków, które wykonywa, bądź z wyborowych materjałów własnych, bądź z tych, jakie mu dostarcza jego klijentela, coraz liczniejsza.

Zarówno krojem najmodniejszym, jak trwałością, gustem i elegancją, odznaczają się wszelkie, wychodzące z tej pracowni przedmioty.

Wzrastające szybko powodzenie i wziętość ***A la Parisienne*** nie dziwi nas wcale, albowiem właścicielka tego nowego a już modnego zakładu, zna swój fach doskonale, a kroju, gustu i wszelkich potrzebnych jej wiadomości, nabyła za granicą, przeważnie zaś w Paryżu, gdzie przez lat trzy z górą, kształciła się pilnie w najpierwszych magazynach tamtejszych.

Wiadomość o istnieniu pracowni ***A la Parisienne*** pożądaną będzie teraz, szerokiemu kołu Publiczności, zwłaszcza zaś osobom, które przy nadchodzącej „Gwiazdce" mogą tam znaleźć najodpowiedniejsze dla dzieci i dla dorastających już panienek, podarki.

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, że do czasu dalszego rozporządzenia, począwszy od 27 listopada (9 grudnia) r. b. pobierany będzie procent od dyskonta weksli w stosunku 5%, od pożyczek na zastaw papierów procentowych i towarów 6%; zaś z dniem 1/13 grudnia r. b. od specjalnych rachunków bieżących, zabezpieczonych papierami procentowemi w stosunku 6½% a wekslami 5½%. 1597r

KOMITET

Towarzystwa Resursy Obywatelskiej

4298

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 17 grudnia, to jest we środę, o godz. 8-ej wieczorem, danym będzie w resursie dla członków i ich rodzin ***Wieczór Muzyczny.*** Zamówienia na bilety wejścia, oraz na kolację składkową, dla pragnących przyjąć udział w takowej, przyjmowane będą w kancelarji resursy w dniach 15 i 16 b. m., to jest w poniedziałek i wtorek od godz. 7—9-ej wieczorem.

Dyrektor ***A. Mokiejewski.***

Członek komitetu sekretarz ***J. Dworzycki.***

LUCYNA GÓRAWSKA

zawiadamia osoby interesowane, że otworzyła w m. ***Pułtusku*** gub. łomżyńskiej ***pensję 4-klasową żeńską z oddziałem przygotowawczym.*** Przyjmuje pensjonarki, pół-pensjonarki i przychodnie. 1599r

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

uprzedza posiadaczy kuponów z półrocza I-go 1881 roku od listów zastawnych 5% i 4% serji 1-ej z r. 1869, jakoteż kuponów od listów zastawnych 5% serji 2-ej płatnych od dnia 10 (22) czerwca 1881 r., że kupony te wymieniane będą na gotowiznę w kasach Towarzystwa tylko do dnia 10 (22) czerwca 1891 r.

Po upływie zaś tego terminu, stosownie do art. 163 Najwyżej zatwierdzonej pod dniem 9 czerwca 1888 r. ustawy Towarzystwa kredytowego ziemskiego kupony rzeczone utracą swoją wartość i nie będą przyjmowane do wypłaty. 1598r

Prezes, radca tajny ***A. Tołoczanow.*** 1313r

Naczelnik kancelarji ***Ignacy Górski.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Jestem chory i ztąd moja nieakuratność. Będę na Pradze 13 po bzy o tej samej porze.
4294 222 EEE.

— List dla Miss Nelly Bolwood wysłany. 4297

— „Do Alfonsa X." — Rozumiałam tylko cyfrę 2 proszę o naznaczenie litery.—Zakochana. 4307

— Lolu, co to znaczy? proszę o wiadomość.
4289 Kluczyk.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji prospekt pisma tygodniowego ***Wędrowiec.***

Magazyn wyrobów jubilerskich oraz największy w kraju

Skład zegarów i zegarków

M. J. AUGUSTYNOWICZA,



Krakowskie Przedmieście Nr. 7 w Warszawie, NA NADCHODZĄCĄ GWIAZDKĘ poleca w wielkim wyborze **Wyroby brylantowe, złote i srebrne**, jako to: Bransolety, Breloki, Brosze, Bontony, Bombonierki, Dewizki (Chatelaines), Filiżanki, Garniturki na podarki do chrztu, Kolczyki, Kolje, Koszyki, Kielichy, Kałamarze, Kubki, Kluczyki do zegarków, Krzyżyki i t. d.—Lichtarzyki, Łańcuszki, Łyżki, Łyżeczki do kawy, Medaljony, Naparstki, Nożyki, Noże srebrne, Obrączki, Obsadki do piór i do ołówków, Pierścionki, Papierośnice, Porte-Bonheurs, Puhary, Szpilki do krawatów, do włosów, spinki do gorsu i mankietów, Wieńce ślubne, Solniczki, Znaki Uniwersyteckie. — **Zegary** ścienne, stołowe, gabinetowe, Budziki najróżnorodniejszej formy.—**Zegarki** złote, srebrne, czarne, stalowe i niklowe w największym wyborze.—***Ceny nizkie—stałe.*** —2050—r

Kaucjonowane po 2,000 rs.
Kantory Rekomendacji

Służących

J. Luczyńskiego,

Nowy-Świat Nr 4, obok straży ogniowej i Podwale Nr 6, na dole.

Przy nadchodzącym **Kwartale** mają do umieszczenia **bardzo znaczną ilość służących obojga płci tylko w książki służbowe z dobremi świadectwami zaopatrzoną.**

O wczesne zapisy uprasza.

2063R ***J. Łuczyński.***

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie Kakao kuracyjnego wymaga jednej minuty czasu.

Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel***, w Warszawie, Królewska Nr 39.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako

bardzo pożywny napój.

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Tadeusza Wiśniewskiego

Na zasadzie art. 502 K. H., **wzywa wszystkich** wierzycieli upadłości, aby w ciągu dni 40, stawili się przed niżej podpisanym syndykiem osobiście lub przez pełnomocników, oświadczyli, z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami, oraz aby dowody swych wierzytelności złożyli na ręce syndyka, lub w Kancelarji Wydziału upadłości Sądu Handlowego. 1630

Bolesław Matuszyński
Adwokat Przysięgły, Bielańska № 6.

Cieszącą się ogólnem uznaniem

Woda Kolońska Kwiatowa

uprzywilejowana na całą Rossję i Francję

Brocard'a & C-ie.



znajduje się **w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.**

SKŁADY: w Paryżu, Nicei, Wiedniu, Berlinie i Brukselli. 1585R

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9,

poleca: Wina deserowe, stołowe i Szampańskie, Likiery wszelkich gatunków, Koniaki pierwszorzędnych marek, Pasztety Strasburskie, Śliwki Wiesbadeńskie, Orzechy kokosowe, Owoce Marsylijskie. 2011r

BIAŁE ZĘBY

Hygjena ust.



L'EAU DE BOTOT

(Woda Botot)

Konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, odświeża usta.

Wymagać należy prawdziwą WODĘ BOTOT

Skład główny w Paryżu: **rue de la Paix, N° 17.**
Dawniej: **rue Saint-Honoré, 229.**

Znajduje się w sprzedaży we wszystkich Perfumerjach.

Żądać zarazem **Octu tualetowego Botot,** wyróżniającego się delikatnością i zapachem. 174r

NOWOŚCI

Z porcelany, majoliki i szkła:

Najnowsze Serwisy stołowe, herbaciane, Garnitury na umywalnie

w wielkim wyborze, po możliwie **nizkich** cenach, poleca 1961R

F. IZDEBSKI,

Senatorska Nr 496, nowy 6, róg Miodowej.

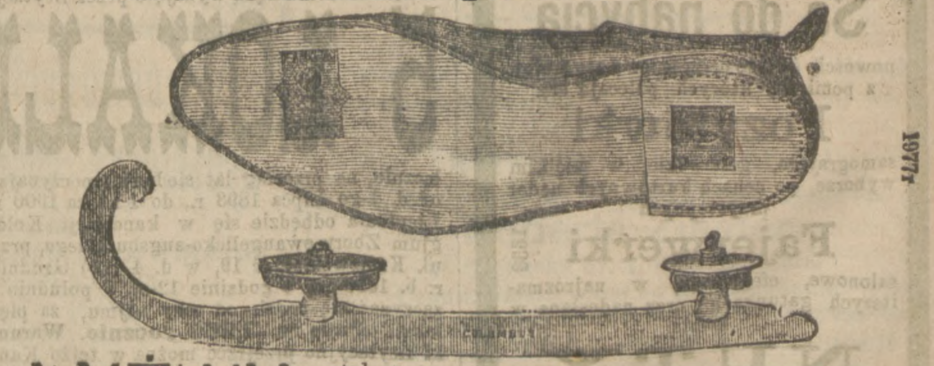
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

FARBY LAKIERY POKOSTY



1964r

Nowość dla Sportsmenów!



1977r

ŁYŻWY stalowe systemu COLUMBUS z ostrymi nosami.

Welocypedy, Wyżymaczki, Piece, Żelaza do opłatków, Widelce i Noże stołowe, Scyzoryki, Brzytwy wecowane i Maszynki do siekania mięsa,

polecają **JAN HILKNER i S-ka,**

Krakowskie-Przedmieście 5, wprost Uniwersytetu.

! Ceny możliwie nizkie !

Na nadchodzące Święta

MIODOSYTNIA

K. Mieszkowskiego,

27, Nowy-Świat 27,

poleca: Miody do picia czyste i owocowe w różnych gatunkach i cenach. ***! Miody Stare !*** Wina owocowe, ***Ocet miodowy,*** Pierniki oraz posiada na Składzie ***Herbatę Sergijusza Perłowa,*** Cukier, Kawę, które sprzedaje tak hurtowo jak i detalicznie. 1553

Przy handlu ***pokój gościnny.***—Miód na lampki.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 3402r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 33018

Bony niemki i polki froeblówki, oraz nauczycielki wykwalifikowane są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter. 3578r

Do egzaminu na ochotników 2-ej kategorji i do kadeckiego korpusu przygotowuje doświadczony oficer. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 30, od godziny 3—6. 34665

Potrzebna osoba ze świadectwem konserwatorjum, znająca francuzki i muzykę na przychodnią. Po 2 godziny co drugi dzień. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer pod A. B. 36. 35039

Potrzebną jest nauczycielka z patentem, ewangeliczka, na wyjazd, na pensji. Wiadomość: Widok № 12, m. 1. 34924

Panienka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj. Pańska 40, m. 9. 34985

Potrzebna do konwersacji francuzka średniego wieku. **Ogrodowa 11, mieszk. 14, od godziny 4 do 7-ej.** **34946**

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuskiej zbiorowej 3 razy tygodniowo, 2 godziny, 3 rs. miesięcznie. Rymarska 16. 34809

Uzdolniona nauczycielka udziela lekcyj, korepetycyj, muzyki. Chmielna 64, mieszkania 2, 4—6. 34997

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Marji Keller. Senatorska № 11, róg Nowo-Miodowej, dawny dom Roezlera. 3472r

Zakład freblowsko-gimnastyczny Zofji Garbowskiej przy ulicy Zielnej № 11, otwarty został dnia 10 września. 34968

24 rękodzielniczych przedmiotów wykłada się w nagrodzonym medalem specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12. 32370

Doniesienia osobiste.

Dla Józefa Kaliny list na poczcie. 35002

Dla „Czarnego Bratka" list na poczcie. 34905

Dla „Czarnego Bratka" list na poczcie poste-restante. 34911

Obywatel ziemski, lat 27, właściciel folwarku, nie mając stosunków, poszukuje tą drogą towarzyszki życia w celach matrymonjalnych z posagiem w gotowiźnie rs. 10,000. Zawiadomienie dokąd nadsyłać oferty proszę adresować poste-restante Warszawa pod signum „Mąż." 34794

Posady i prace.

Angielka inteligentna i wykształcona poszukuje miejsca do towarzystwa lub demiplace. Hoża 30, m. 7, od 11—2-ej. 34654

Bona niemka poszukuje zajęcia. Ul. Nowogrodzka № 3, m. 4. 34988

Do magazynu Clarisse Lardenoy potrzebna jest starsza panna uzdolniona do kroju sukien i któraby posiadała rekomendacje pierwszorzędnego magazynu. 34768

Do gub. podolskiej poszukuje się administratora do majątku na 10-ty grosz, z kapitałem 15 tysięcy rubli. Wiadomość: czwartek i piątek 10—11-ej zrana, hotel Polski № 80. 34987

Doświadczony i inteligentny agronom, kawaler, mający praktyki lat 7, z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca rządcy lub administratora. Proszę składać oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. C. A. B. 33402

Fotograf z zagranicy poszukuje posady zarządzającego lub operatora. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. F. 34735

Gospodyni lub bona z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca. Nowy-Świat 18, mieszkania 2. 34963

Krojczyni rutynowana poszukuje posady samodzielnej w interesie większym. Oferty pod M. M. 100 Kurjer Warsz. 34747

Potrzebne zdolne staniczarki zaraz. Złota 32, m. 10. 35049

Leśniczy polak, kawaler, zdolny, z chlubnem świadectwem dziesięcioletniem z jednego miejsca, z dużych lasów gubernji warszawskiej, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Uprasza nadsyłać oferty: Plac Teatralny, kantor Kurjera Warszawskiego „Leśniczemu M." 34907

Młody człowiek, żonaty, z prowincji, poszukuje zajęcia, na żądanie z kaucją. Wiejska № 19, Jaworski. 34873

Osoba młoda, władająca językami polskim i niemieckim, pragnie demi-place zaraz lub od Nowego Roku. **Adres: Marszałkowska 79** mieszk. 2. 34919

Osoba znająca krój, krawieczyznę, gospodarstwo i wszelkie domowe zajęcia, pragnie się umieścić ze wszystkiem. Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Brackiej. 34882

Osoba znająca krój i wykonanie wszelkich ubrań damskich, może przyjmować zajęcie w domach prywatnych. Chmielna 12, mieszkania 9. 34967

Osoba średniego wieku, z francuskim, muzykalna, ze świadectwem, szuka zajęcia do dzieci lub chorej, może wyjechać. Nowogrodzka 18, mieszk. 16, o 3 ej. 3574r

Potrzebna na wyjazd bardzo porządna młodsza, z rekomendacją, Pensja 50 rs. Suknia aksamitna z trenem do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7. 34378

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczyzny, zarazem bielizny, dom prywatny. Pańska 54, m. 4. 34930

Potrzebne są panny podręczne do negliży i koszul mezkich. Tylko kompletnie uzdolnione zgłaszać się mogą. Ulica Niecała № 12, mieszk. 15. 34473

Polka w wieku średnim, muzykalna, posiadająca dobrze język francuski z konwersacją, nieco niemiecki, bardzo praktyczna, może zarządzać choćby największym domem i gospodarstwem, przytem trudnić się wychowaniem jednej lub dwóch dziewczynek do lat 12, szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty pod adr. „Polka" do Kurjera Warsz. 34611

Potrzebne są panny do krawieczczyzny oraz uczennice. Ul. Złota 22, m. 11. 35047

Panna znająca krawieczczyznę szyje w domach prywatnych. Marszałkowska 62, mieszkania 15. 35045

Poszukuję szycia w domach prywatnych.— Oferty: Kurjer Warsz. A. A. 34902

Potrzebna jest zaraz bona frebłówka niemka, mówiąca po polsku, do trojga dzieci.— Adres: Plac Krasińskich № 2, m. 5. 34900

Panna służąca znająca krawieczczyznę, bieliznę i gospodarstwo, poszukuje miejsca od Nowego Roku. Złota 39, m. 45. 34899

Potrzebny jest uczeń do cukierni lat 15 lub 16. Wiadomość: Nowy Świat № 35. 34898

Panny do kwiatów, uzdolnione, podręczne i uczennice, potrzebne zaraz do fabryki Minkiewicz, Długa № 12. 34897

Potrzebny mężczyzna do pisania w godzinach wieczorowych za skromną opłatą. Marszałkowska 94, m. 14. 34895

Poszukuje miejsca małżeństwo bezdzietne, on stróża, ona kucharki, z dobremi świadectwami. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod Z. T. 34889

Potrzebny zdolny fotograf. Oferty z podaniem referencyj, Kurjer D. Z. 34883

Potrzebne są panny do staników i do spódnic zaraz. Leszno 10, m. 7. 34996

Potrzebna od kwartału młodsza pracowita, znająca służbę. Żórawia 31, m. 1. 34961

Potrzebna kobieta nie stara do posług u pojedyńczej osoby za dobrem wynagrodzeniem. Leszno 37, mieszk. 4. 34960

Potrzebny praktykant do gospodarstwa.— Wiadomość: ul. Mokotowska 50, mieszkania 4. 34948

Polka z Ks. Poznańskiego, posiadająca dobrze język niemiecki oraz obznajmiona dokładnie z czynnościami gospodarstwa domowego, poszukuje miejsca bony. Oferty P. P. do Kurjera Warsz. 35020

Potrzebna zaraz obznajmiona bufetowa do pierwszorzędnej restauracji na wyjazd do miasta gubernjalnego. Zgłaszać się osobiście do hotelu Polskiego № 39, zrana do godz. 10-ej i po południu od 1 do 3-ej. 35015

Potrzebna zaraz maszynistka do koszul mezkich. Nowowiniarska № 14, m. 3. 35011

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i do rękawów zaraz. Marszałkowska № 142, mieszkania 5. 35005

Panna do strojów potrzebna jest na godziny. Podwale № 10, m. 3. 35036

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do staników. Jasna № 5, mieszk. 6. 35034

Panny do ubierania staników i spódnic potrzebne. Bracka 20, mieszk. 2. 35030

Potrzebny od 1-go stycznia r. b. rządca domu zdolny, z kaucją kilkaset rubli w gotówce. Adresy przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, lit. M. Z. 3576r

Rubli 50 za wyrobienie posady. Oferty: poczta poste restante W. B. 34918

Rządca do samodzielnego gospodarstwa z kaucją rs. 2,000 potrzebny zaraz. Majątek dobrze zagospodarowany i bez długów. Grzybowska 8, rządca domu, do 12-ej w poł. 34887

Rodowita niemka z dobremi świadectwami życzy sobie miejsca do zarządu domu do pojedyńczej osoby. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. S. 35016

Stolarze potrzebni do robót galanteryjnych. Tani sklep. Krak.-Przedm. 68. 34843

Szyję krawieczczyznę i bieliznę, chodzę do domów prywatnych po kop. 30 dziennie.— Nowogrodzka 24, m. 19. 34966

Urzędnik, kawaler, obeznany z przepisami administracyjno-policyjnemi, poszukuje zarządu lub administracji domu za skromne wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „C. N." 34999

Upinaczka zdolna oraz staniczarki potrzebne zaraz. Hoża 13, m. 1. 34953

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

A) Drexler, fabryka pościeli, dawniej Nowo-Senatorska 4, teraz № 2, po cenach przystępnych kołdry watowe, wojłokowe, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne. Wata hygieniczna z owczej wełny. 3568r

Adres. Orzechowy kredens używany za rs. 120. Długa № 5, m. 7. 34810

Algierka podróżna granatowa, psy sybirskie wyborowe, odnowa skunksy, na wysokiego, tanio. Bednarska 27, mieszk. 4. 34991

A) Na Gwiazdkę zabawki dziecinne, galanterję i krawaty po bardzo niskich cenach poleca S. Nagler, Niecała 14. 34973

Adres. Wyprzedaż mebli po cenach przystępnych, poleca magazyn mebli, Marszałkowska 135, pierwsze piętro. 34922

Biuro masyw dębowe, stojące, urzędowej roboty, kantorowe, zostawiono do sprzedania w magazynie mebli, Marszałkowska 135, pierwsze piętro. 34923

Bilard z bilami i kijami do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 19. 34652

Chaiselongues kryte ceratą tanio nabyć można w magazynie mebli, Marszałkowska 135, pierwsze piętro. 34920

Cztery chomonta pocztowe w dobrym stanie za 50 rs. Szpitalna № 5, u stangreta Zygmunta, od 8 do 12-ej widzieć można. 34908

Chodniki jutowe, dywanowe, kokosowe, poleca skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2633r

Do sprzedania lustro oraz maszyna nożna z przyrządem ręcznym Singera. Żórawia 9, m. 11. 34934

Do wyboru garnitury różnych fasonów po cenach bardzo przystępnych poleca magazyn mebli, Marszałkowska 135, pierwsze piętro. 34921

Do sprzedania, Senatorska 32, m. 7, portjery i firanki bogate pąsowe, adamaszkowe jedwabne, do 2 drzwi i 3 okien, drugie pluszowe rezedowe do 1 okna i 2 drzwi, 2 kołdry, 4 wsypki i 2 jasie niebieskie jedwabne, firanki do 4 okien, kandelabry, wszystko prawie nowe. 34903

Dla dam. Wachlarze stanowczo najtaniej sprzedaje detalicznie skład J. Lukrec, Leszno 41. 33532

Dla amatorów. Sery i kiełbasy oryginalne litewskie, znane ze swej dobroci oraz miód patoka, nadeszły świeżo do składu K. Mieszkowskiego 27 Nowy-Świat 27. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 33632

Do sprzedania fortepian koncertowy wiedeński. Wiadomość: Wspólna 7, mieszkania 23. 34346

Dwa stare obrazy szkoły flamandzkiej bardzo tanio do zbycia. Codziennie między 1-ą a 3-ią, Bracka 23, m. 6. 34990

Damskie palto na wacie i atłasowej podszewce, ubrane barankami, mało używane oraz suknia wełniana do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Marjańska № 3, mieszk. 22. 34962

Dwa futra do sprzedania, algierka nurki, palto bobry w dobrym stanie, w magazynie K. Popielewskiego, Elektoralna № 10. 34947

Do sprzedania okolicznościowo dwie suknie nowe spacerowe. Obejrzeć można w godzinach między 12—2-gą i 4—6-tą po południu. Wilcza 3, m. 10. 33894

Dano w komis do sprzedania lando w bardzo dobrym stanie za cenę umiarkowaną. Krakowskie-Przedmieście № 44, wiadomość w kantorze powozów. 34381

Eleganckie garnitury, frakowy, tużurkowy i marynarkowy oraz inna garderoba mezka na osobę małego wzrostu, do sprzedania. Leszno 33, mieszkania 4, od 10 do 2-ej po południu. 3579r

Elektoralna 34. Na gwiazdkę. Od cen niżej praktykowanych odstępuję 10%. Szkło, fajans, porcelana, terracota, majoliki, plater, naczynia kuchenne drewniane, metalowe, kamienne, wyroby nożownicze oraz perfumerja. Elektoralna 34, róg Białej. 34828

Fortepian Kralla nowowyrestaurowany do sprzedania za rs. 200. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 34821

Fortepian czarny, krótki, ozdobny, systemu amerykańskiego, z krzyżowanemi strunami, z mechaniką angielską, prawie nowy, kosztował rs. 750, z powodu nagłego wyjazdu za rs. 430 do sprzedania. Ogrodowa № 23, m. 15, od godz. 1 do 4-ej. 34690

Fortepian Kralla-Seidlera, czarny, krótki, mało używany, tanio sprzedam. Trębacka 11—10. 35009

Futra dwa, szopy i tumaki, w dobrym stanie, do sprzedania, cena bardzo niska. Krucza 15, u właściciela domu. 35007

Fortepian zagraniczny nowej konstrukcji, bardzo dobry, sprzedam lub wynajmę. Piwna 13, mieszk. 33. 35033

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian koncertowy, rok używany, kosztował rs. 550, sprzedam za 360. Jasna 3, fabryka pianin. 33833

Futro elki amerykanskie do sprzedania u kuśnierza Raab, Marszałkowska № 149. 35040

Futro mezkie, podbite elkami damskiemi, bardzo tanio. Marszałkowska 123, mieszkania 4. 35025

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek" F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Fortepian machoniowy rs. 65, tremo 35, komoda jesionowa 9, toaleta machoniowa 5 i figus 5 łokci wysokości. Szpitalna 12, m. 17, od 9—4-ej. 34932

Fortepian koncertowy używany rs. 250.— Zgoda 3, m. 13. 34891

Futro za bezcen, prawie nowe, damskie, na osobę niską i szczupłą, lisy jedwabiem kryte, oposy i dolman barankiem obłożony, szopy mezkie podróżne na osobę wysoką. Nowolipki 44, mieszk. 1. 34375

Garnitur orzechowy nie pokryty i otomana tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 35037

Garnitur, szafy, łóżka, otomana, szeslong, stół, kredens, krzesła. Zielna 24. 34812

Garnitur tumakowy, kołnierz, mufka i suknia jedwabna bordo. Zielna 24. 34811

Garnitur czarny i inne meble są do sprzedania. Marszałkowska 148, m. 6. 34253

Jest do sprzedania garnitur mebli machoniowych w stylu gotyckim, a także biurko machoniowe większych rozmiarów, tak zwane „Celendar" oraz szafa jesionowa duża o czterech drzwiach do sukien, przydatna do magazynu i różne inne sprzęty domowe. Wiadomość: ul. Złota № 26, w wozowni, od godziny 10 zrana do 3-ej po poł., oprócz świąt. 34708

Ktoby miał do odstąpienia na Powązkach, w dzielnicy trzeciej bramy, grób murowany podwójny lub miejsce na takowy, zechce się zgłosić na ulicę Wspólną № 40, mieszk. № 5, bez pośrednictwa osób trzecich. 34913

Kołnierz i mufka tumakowe do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 60, w cukierni. 34380

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kupuję, sprzedaję mało używane maszyny do szycia. Dzika 20, mieszk. 34. 34485

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kołyska żelazna do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 11, m. 3. 34937

Krzesła dębowe rzeźbione po 4 rs. do sprzedania. Żelazna 89, Stadnicki. 35014

Lisy, pokrycie jedwabne, w dobrym stanie, rs. 30, fortepian rs. 160. Daniłowiczowska № 16, m. 24. 34888

Łóżko machoniowe i serwis francuski starożytny sprzedam tanio. Piękna 8, mieszk. 7, zrana. 34950

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 35029

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 34825

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3553r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 34782

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 34803

Maszyna oryginalna Singera z ręcznym aparatem, do sprzedania, mało używana, za rs. 35. Mirowska № 5, m. 4. 35021

Meble, garnitury stylowe i fantazyjne, otomany, szeslongi, sofy, łóżka, szafy, umywalnie, stoły, biura i inne z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaje po cenie niżej kosztu, Marszałkowska 117, Myszkowski. 35035

Maszyna Wilsona za 12 rs. do sprzedania. Chłodna 54, m. 3. 35022

Mebli garnitur i inne sprzęty do sprzedania. Wspólna 26, m. 7, od godz. 10—1-ej. 34983

Maszyna Singera nowa za przystępną cenę. Złota 63, m. 15. 34977

Motyle sztuk 100 rs. 3, z pudłem oszklonem rs. 6. Mokotowska 57, mieszk. 6. 34927

Meble. Garnitur 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa w dobrym stanie, kryte adamaszkiem jedwabnym niebieskim, za rs. 75. Nowosenatorska № 2, mieszkania 14, widzieć można od godziny 2—5-ej. 34884

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 35044

Na gwiazdkę od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, m. 15. 3523r

Niezwykła taniość. Pończochy fil perse najlepszego gatunku kop. 80, bawełniane 55. Marszałkowska 129, oficyna, fabryka. 34930

Na gwiazdkę. Wysortowane staniki trykotowe niżej kosztu. Wybór wielki. Marszałkowska 129, oficyna. 34929

Na mleko, 20 garncy dziennie, poszukuje się odbiorcy lub pachciarza. Wiadomość we wsi Augustów albo Kozia 1, w sklepie pieczywa. 34878

Ogier anglo-arab, zdatny do rozpłodu, stoi na sprzedaż. Aleja Ujazdowska 17, od 10-ej do 12-ej. 34982

Otomanę, szeslong, garniturek fantazyjny czarny sprzedam niedrogo. Miodowa 19, m. 1, prawa oficyna. 35038

Obrazy oprawiam bardzo tanio w ramy rozmaitego rodzaju. Bednarska 23, Jan Chodzicki. 34423

Piramidka 16 bil z kości słoniowej do sprzedania. Wiadomość: ul. Niecała 14, u stróża. 34451

Poszukuje się pianina lub fortepianu od 100—120 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyr. „Walerja." 34915

Palto damskie nowe pluszowe rs. 60, futro mezkie szopy, płaszcz czarny. Marszałkowska 94, mieszk. 14. 34896

Pianino czarne tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 35024

Płaszcz dubłonowy tanio sprzedam. Nowy-Świat 38, u kuśnierza. 35008

Para klaczy młodych, dobrego wzrostu, do sprzedania. Piękna 6. 34617

Serów litewskich nadszedł świeży transport, sprzedajemy na pudy od rs. 7.40 do rs. 8 i na całe główki, od 20 do 22 kop. funt.— E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 3364r

Salopa atłasowa lisami podbita, na średni wzrost, kołnierz, mufka tumakowe. Dunaj Wązki 16, m. 6. 34933

Sprzedaję i kupuję starożytności i meble, bronzy, żyrandole, porcelany, przyjmuję w komis. Żabia № 3. 34931

Sprzedam tanio otomanę, szeslong, lustro, gzymsy po 40 kop. Żórawia 4, tapicer. 34422

Szczeniaka z piesków pokojowych potrzeba. Adresy zostawiać w Kurjerze pod „Piesek." 34917

Salopa wełniana, futrem amerykańskiem podszyta, zupełnie nowa, rs. 50. Mokotowska 57, mieszk. 6. 34928

Są do sprzedania różne starożytności, meble, bronzy, żyrandole. Żabia 7, m. 3. 34998

Salonowy garnitur mebli urzędowej roboty oraz dwa stoły tanio. Hoża 52, mieszkania 8. 34971

Szuba na lisach, wełną kryta, „Tygodnik Ilustrowany od 1872—1878 r., oprawny, do sprzedania. Długa 15, mieszkania 12, od 11-ej do 1-ej. 34956

Sprzedaje się zbiór „Kurjera Warszawskiego" od 1821 do 1864 r., oprawny. Nowy-Świat 26, m. 23. 34945

Serów szwajcarskich (wyrobu litewskiego) otrzymaliśmy świeży transport i sprzedajemy na całe kręgi (ca. 40 ℔) od rs. 5.50 do 6.50 za pud. — E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 3554r

Tygodnik Ilustrowany w całości, futro podbite piżmowcami, obszyte bobrami, obrazy pamiątkowe ś. p. Kurpińskich, fortepian sprowadzony z Paryża fabryki Pleyela. Widzieć można w składzie fortepianów Gebethnera.— Ulica Nowomiejska № 5, stróż wskaże. 3580r

Tania wyprzedaż różnych mebli, przyjmuję wszelkie obstalunki. Ulica Bednarska 19, stolarz. 34879

Tanio! Otomana i sofka. Żórawia № 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 34916

Tanio otomana, szesłong i inne meble. Grzybowska № 21. 34992

Trzy sznury prawdziwych perełek, zegarek damski złoty, portjery jutowe do sprzedania; od godziny 1 do 5-ej po południu, ulica Książęca № 4, mieszk. 1. 34981

Wierzch jedwabny pluszowy najświeższego fasonu, na ukończeniu. Bednarska 31, mieszkania 3. 34974

Wyjeżdżając sprzedaję lustro, biurko petersburskie, biurko damskie, foteliki, krzesła bogato rzeźbione oraz wiele innych rzeczy, kuchenne. Nowogrodzka 31—15. 34909

Wanny, rycbady i różne klozety bardzo tanio. Marszałkowska 111, w oficynie. 34972

Wykwintna kolenda: faetonik na troje dzieci i amerykanik dwukołowy do kozy lub psa. Hoża 52, m. 8. 34970

Wina włoskie Vermouth, kuracyjne, stare w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3370r

Wyżły odchowane, komoda prawie nowa jesionowa oraz żyrandol 3-płomienny zgrabny i gazometr, wszystko niedrogo. Elektoralna 8, stróż wskaże. 35003

Zegar regulator w orzechowej szafie stojącej ozdobnej i regulator wiszący, są do sprzedania. Widzieć można: Mokotowska 48, m. 5, w oficynie, od 9 do 11-ej zrana i od 3 do 6-ej po południu. 34954

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: łóżko z materacem rs. 15, garnitur mebli skórą kryty rs. 50, szafa na suknie, szafka do bielizny i t. d. Zgłaszać się można codziennie do 11-ej. Świętokrzyska 27, m. 4. 34942

Z gub. zach. reszta znanego z dobroci miodu tanio. Wspólna 26, mieszk. 26. 35017

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaję meble i landszafty. Książęca № 4, m. 1. 35026

Z potrzeby sprzedam otomanę, krzesła, szeslong, fotel. Ogrodowa 23, tapicer. 35001

Interesa handl. i mająt.

Administrator resp. rządca główny większych dóbr, szuka posady. Kształcił się za granicą praktycznie w gospodarstwach niemieckich i u jen. Chłapowskiego w Turwi, teoretycznie na akademji w Pruszkowie, następnie zarządzał samodzielnie przez kilkanaście lat tu w kraju większemi dobrami. Adresować proszę do Kurjera Warszawskiego dla „Skarbka." 34610

A) Do powiększenia warsztatu ślusarsko-mechanicznego i odlewni metali, dla wyrabiania armaturowych robót i innych, specjalista praktyk poszukuje wspólnika z 1,500 rs. Oferty proszę złożyć: kantor Kurjera pod „Wspólnik 1500". 34837

Apteka z obrotem 2,400 rs. do sprzedania.—Wiadomość w składzie aptecznym Biernacki et Jacobson, Senatorska 32, 33381

Dom drewniany sprzedam tanio. Ul. Pawia № 75. 34993

Do sprzedania krowiarnia i skład węgla. Ulica Biała № 8. 34986

Do sprzedania z powodu wyjazdu sklep spożywczo-dystrybucyjny za cenę przystępną. Ulica Grzybowska № 22. 34976

Dystrybucja bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, w dystrybucji. 34969

Dom drewniany z prawem propinacji przy szosie czyżewsko-zambrowskiej, w gubernji łomżyńskiej, za rs. 2,800 do sprzedania lub wydzierżawienia za rs. 300 rocznie. Bliższa wiadomość: Nowa Praga, ulica Fabryczna № 116, w domu W-ej Makowskiej, wdowy, u Chełstowskiego. 34964

Dystrybucja z towarem piśmiennym, w dobrem miejscu, jest zaraz do sprzedania.—Marszałkowska 98. 35041

Duży skład węgli do sprzedania z powodu interesów familijnych, z zapasem zimowym za 1,800 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 94, w sklepie jubilerskim p. Slizowskiego. 34647

Folwark wieczystodzierżawny, 162 mor. miary nowopolskiej ziemi dobrej, w tem 8 mor. łąki dwukośnej, z zasiewem ozimym i jarym, z budynkami oraz inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Wiadomość w cukierni p. Steckiego, ulica Elektoralna № 28. Pośrednictwo wyłącza się. 34229

Interes dobrze procentujący, remizę, sprzedam tanio. Jerozolimska 56, stróż wskaże. 34555

Jest do sprzedania sklep wiktuałów z powodu dwóch interesów. Ulica Elektoralna № 43. 34807

Kawiarnia do sprzedania lat 15 egzystująca. Sowia № 6. 34626

Kawiarnia na sposób cukierniczy do odstąpienia, warunki dogodne, komorne tanie—Świętojańska 21, m. 6. 35000

Kawiarnia jedna z większych do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Bielańska № 21, mieszkania 2. 34894

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, uskutecznia opakowania, przeprowadzki, odbiory i ekspedycje kolejowe i pocztowe. 3520r

Magle są do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 18. 34995

Magle angielskie do sprzedania. Ul. Graniczna № 11. 34959

Magazyn mód do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku wprost Bielańskiej. 35028

Magle są do sprzedania. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 50. 34877

Obszerne place, przydatne pod budowę fabryk, przy plancie kolei, do sprzedania lub zamiany. Hoża 38, m. 27, od 4 do 6-ej. 34862

Potrzebna suma rs. 500, procent dobry, gwarancja pewna, na miesięcy cztery. Oferty proszę składać: Kurjer Warszawski pod literami P. G. M. 35027

Propinacja do wydzierżawienia na dogodnych warunkach od Nowego Roku w Brwinowie, przyst. kolei warsz.-wied. Wiadomość na miejscu. 3502r

Piekarnia z filjami i dobremi gospodami, furgonami, końmi, do sprzedania. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. L. L. 34606

Fralnia w najlepszym punkcie, gospody stałe, do sprzedania. Wiadomość: Żórawia 5, w sklepie. 34885

Skład wódek w dobrym punkcie z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Książęca 19. 34656

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 140.—Ulica Pańska 89. 34604

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Hoża 78, m. 24. 34605

Skład węgli do sprzedania. Warecka № 7, mieszk. 11 (650 rs.) 34511

Sklep spożywczy za 350 rs. Ulica Złota № 26. 34619

Sklepik spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3577r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk Bracka róg Chmielnej. 3575r

Sprzedaję sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wilcza № 24. 35084

Skład węgli do sprzedania za 400 rs.!!! Koń, wóz na miejscu. Wiadomość: ulica Sienna № 66, mieszkania 5, od godziny 9—11-ej zrana i od 3—6-ej wieczorem. 34886

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z urządzeniem i towarem za 160 rs. Leszno № 69. 34912

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Żelazna № 68. 34910

Sklep spożywczo-kolonjalny do sprzedania. Wilcza 23. 34980

Sklep mączny do sprzedania w ruchliwem miejscu. Wiadomość: Elektoralna № 28, w sklepie spożywczym. 34957

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tanio. Krucza 42. 34941

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 320 z zapasami zimowemi, z powodu otrzymania posady na kolei. Pańska № 63. 35018

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 100, komorne rs. 10, targu od 8 do 9 rs. dziennie, kupujący mogą się przekonać. Chłodna № 53, stróż wskaże. 35019

Z kobietą pojedyńczą, która prowadzi jakąś pracownię, dla powiększenia takowej przystąpić mogę jako wspólniczka. Adres złożyć proszę w fabryce kwiatów p. Szymkiewicz, ul. Niecała № 12. 34881

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Włodzimierska № 2, m. 6. 34459

Do wynajęcia od Nowego Roku wielki salon o 3-ch oknach, z pokojem i kuchnią. Może służyć do udzielania lekcyj tańca. Żelazna 67, u stróża. 3538r

Do wynajęcia od 1 stycznia lokal fabryczny z motorem parowym o sile 12-tu koni, kantor i szopy drewniane. Ulica Marszałkowska № 69, wiadomość w cukierni L. Lourse hotel Europejski. 33399

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem na szynk lub restaurację, w targowem miejscu. Plac Witkowskiego 13—5. 35032

Jest do wynajęcia zaraz od frontu pokój umeblowany, z fortepianem lub bez. Aleksandrja № 14, m. 12. 34926

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 34866

Lokal złożony z 3-ch sklepów, pokoju i kuchni na szynk lub restaurację; tamże sklep spożywczy do wynajęcia, od 1 stycznia. Ulica Chmielna № 68, wprost bramy komorowej. 34309

Lokale z 6-u i 8-u pokoi z wygodami, zupełnie odnowione, do wynajęcia od każdego czasu przy ulicy Nowo-Zielnej № 45. Wiadomość u rządcy domu. 33474

Lokal na szynk i bawarję, od lat 20 istniejące w tem miejscu, do wynajęcia od 1 stycznia 1891. Wiadomość u właściciela domu № 1 Marjańska. 34495

Mieszkanie umeblowane potrzebne od Nowego Roku—trzy pokoje, przedpokój i kuchnia: dwa wejścia, w blizkości Alei Jerozolimskiej. Adres: Wilcza 27, mieszk. 12, kantor loterji. 34994

Na Pradze. Pokój ze wspólnym przedpokojem, widny i ciepły, umeblowany, z opałem i usługą za rs. 7 miesięcznie, Może być z całodziennem utrzymaniem. Wołowa 21, mieszkania 6. 35023

Mieszkanie nowo-wyrestaurowane na 1-m piętrze, złożone z 10 lub 12-tu pokoi do wynajęcia od każdego czasu; 7 pokoi nowo-wyrestaurowanych na 1-m piętrze, do wynajęcia od każdego czasu. W razie żądania do powyższych mieszkań mogą być dodane: stajnia i wozownia. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 17, mieszkania 2. 34673

Obszerny magazyn 1,200 łokci kwadr. powierzchni, na skład cukru, wełny, konopi i t. p. do wynajęcia w obrębie zakładów młyna parowego, Jerozolimska № 9. Wiadomość w kantorze zakładów. 34614

Od 1-go stycznia 1891 r. do wynajęcia przy ulicy Nowo-Zielnej pod № 50, z wszelkiemi wygodami, zlewem i wodociągami: 1) na 2-m piętrze od frontu 14 pokoi, dwie kuchnie, cztery wejścia, mieszkanie to może być rozdzielone na dwa po 7 pokojów—2,000 rs. rocznie całe mieszkanie; 2) na dole trzy pokoje, przedpokój, kuchnia w suterenie 600 rs. Wiadomość na miejscu. 34892

Pałacyk z ogrodem do najęcia w każdym czasie. Hoża № 70. 34358

Pokój lub dwa, z całem utrzymaniem lub bez, dla osoby zamożnej. Chmielna 62, mieszkania 1. 34580

Pokoik z życiem i usługą do wynajęcia. Mazowiecka 20, m. 2. 34727

Potrzebne zaraz mieszkanie, złożone z 2—3 pokojów. Oferty: Wspólna 10, mieszkania 5. 34890

Poszukuję apartamentu porządnie umeblowanego, złożonego z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, na 4 miesiące od 20 grudnia, na jednej z następujących ulic: Nowy-Świat, Warecka, Królewska, Świętokrzyzka, Włodzimierska, hr. Berga, Chmielna lub w blizkości takowych. Proszę o wiadomość dokładną wraz z ceną, Warecka 13. 34965

Potrzebne zaraz dwaj pokoje, lub jeden obszerny, przyzwoicie umeblowany, z fortepianem, usługą i opałem, w okolicach placu Teatralnego, na pierwszem lub drugiem piętrze. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. R. 202. 34901

Potrzebny pokój suchy, ciepły, wygodny, w okolicy ulicy Świętokrzyzkiej, zaraz. Oferty do kantoru Kur. Warsz. pod „M. N." 34940

Potrzebny salon z dwoma lub jednym pokojem, w blizkości Marszałkowskiej, Alei, placu św. Aleksandra. Ulica Grzybowska 32—31. 34958

Pokój umeblowany. Świętokrzyzka 18, mieszkania 5. 34984

Pokój z meblami i pomieszczeniem dla kobiety. Chmielna 44, m. 7. 34979

Sklep dla krawca lub szewca z mieszkaniem w ludnej okolicy. Plac duży oparkaniony do wydzierżawienia. Fabryczna 24, dom hr. Ronikiera. 33945

Salon umeblowany, na parterze, o 3-ch oknach, może być z obiadami, osobne wejście, z obsługą i wygodami. Aleje Jerozolimskie № 35, mieszk. 1. 34609

Sklep narożny z mieszkaniem, składy murowane, obszerne, z wygodnym wjazdem, oraz skład murowany, sklepiony, do najęcia. Wiadomość: Śliska № 35. 34659

Stancja dla konserwatystki od Nowego Roku, fortepian dobry Małeckiego, może być z nauką. Hoża 20, m. 3. 34 94

Sklep z pokojem i 3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 1 stycznia. Ulica Nowy-Świat № 12. 34949

Umeblowanych pięć pokoi, kuchnia, łazienka do odnajęcia zaraz. Szpitalna 1—2, od 1-ej do 3-ej. 35004

5 pokoi, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami, od 8 stycznia, Nowy-Świat 41, dom Lewentala, 2-e piętro, mieszk. № 17, cena przystępna. 34880

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Ulica Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 34452

[illegible]iesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 34677

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 34938

A) Kawa 50 kop. funt, groszek 30, migdały 35, śliwki od 8 kop., masło litewskie 27 kop., ryż 7, powidła 15, miód lipiec 20 k., grzyby 50, śledzie pocztowe 10, kliki 6, wędzone i zwyczajne po 4 k., sardynki świeże od 24 k. puszka, oliwa nicejska 60 k. Świeże orzechy, marmolady, figi, daktyle i bakalje, w handlu L. Bieleckiego Zielna 1. 34 0

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 35013

Biedna panienka prosi sz. filantropów o łaskawe przygotowanie jej do instytutu. Rządca domu, Wielka № 31. 3581r

Br. Jabłkowscy. Hoża 14.—Płótna, barchany, wyroby wełniane, pończosznicze, hafty. 34367

Biżuterję imitacyjną, do złudzenia naśladującą prawdziwą, tanią i gustowną, na gwiazdkę poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 34791

Chłopczyk ładny $1^1/_2$ roku, jest do oddania na własność. Sosnowice poste-restante № 105 L. M. 34838

Herbatę lądową w wyborowych gatunkach, oraz cukier i kawę poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 34734

Mężatka w sile wieku, pragnie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Wołowa, na Starej Pradze № 24, mieszkania 30. Marjanna Kulesza. 34914

Mężatka pragnie przyjąć dziecko do piersi, lub na garnuszek. Ulica Pańska 86, mieszkania 28. 34925

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7, Senatorska 22, 12. 33165

Na gwiazdkę! Wyroby włóczkowe, jak: kaftaniki, spódniczki, szale, pelerynki, kamasze, buciki, czapeczki i t. p. nabywać można po niebywale nizkich cenach, tylko do Świąt w magazynie M. Połtawskiej, Ul. Trębacka № 4. 33797

Nowo otworzona tania pracownia: sukien, okryć i futer damskich, wykończa z całą akuratnością, podług najświeższych żurnali, polecam się szanownej publiczności. Nowy-Świat 55, m. 8. M. Pałkiewicz. 34975

Odmrożenie goi niezawodnie maść z aptek F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 3496r

Poszukuję fortepianu do egzercytowania się w okolicy Saskiego Placu. Krakowskie-Przedmieście № 40, mieszk. 25. 34819

Przyjmuje się do roboty suknie i okrycia tak damskie jak dziecinne od cen najniższych, oraz materjały do skrojenia i dopasowania podług najświeższych modeli. Nowo otworzona pracownia, Nowogrodzka № 29, mieszkania 10.—Marja Bończa. 35073

Przechodząc Krakowskiem-Przedmieściem zginęła mi portmonetka, w której znajdowało się świadectwo wydane na imię Otylji Paprockiej z powiatu Rawskiego i rewers na 20 rubli. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Żórawią № 26, pod adresem Józef Paprocki. 35006

Skórzane wyroby, jako to: pugilaresy, papierośnice, portmonety, woreczki i t. p. praktyczne na gwiazdkę poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 34789

Uczę robót włóczkowych, deskowych i szydełkowych. Nowogrodzka № 3, mieszkania 5. 33590

W niedzielę d. 7 zaginął mops suczka, pod szyją czarna łata, zęby na wierzchu. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Smolną № 9, za nagrodą, nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 34939

Wachlarze najrozmaitsze paryskie i wiedeńskie, jako stosowny podarek na gwiazdkę, w wielkim asortymencie i tanio, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 34790

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 32122

Ważne dla dam! Czeszę elegancko panie u siebie i na mieście. Madame Lucie. Zgoda № 5, mieszkania № 2. 34342

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki—do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

Zaginął mops żółty, czarny na pysku, stary, z obrożą i tabliczką № 97. Uprasza się odprowadzić za nagrodą na ulicę Wspólną № 39, mieszkania 22. 34951

Zaginął piesek pinczerek biały, z czerwoną wstążką na szyi, wabi się „Zuzu." Proszę odprowadzić na Marszałkowską 60, m. 15, za wynagrodzeniem. 34952

Żmujdzkie sery dobre po 20 kop. Ulica Hortensja № 7, m. 25. 34989

4 ćwiartki losu do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 8. Restauracja. 34463

25 rubli nagrody. D. 9 grudnia skradziono z mieszkania zegarek złoty, ankier kryty remonteur № 54984, fabryki Perret et fils (Brenets). Upraszam pp. zegarmistrzów, oraz właścicieli lombardów o zwrócenie uwagi na takowy. Ktoby miał wiadomość o nim zechce się zgłosić do niżej podpisanego.—Maksymiljan Bernstein, Tłomackie 13. 3572r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 28 Ноября (10 Декабря) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).